czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

10 października 2013
czwartek
197(17887)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Uczniowie polecają książki >> 6

Rozpoczynamy drugą edycję akcji „Czytam, bo lubię"

DZIŚ
po południu / w nocy
17° 7°
>>2

Podlaskie >> Najstarszy aresztowany stanął przed sądem. Odpowiada za zabójstwo.

85. urodziny może spędzić za kratami

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Ma 84-lata, porusza się o lasce, nie dowidzi, nosi aparat słuchowy. Wczoraj stanął przed białostockim sądem. Prokuratura zarzuca Michałowi G. z Hajnówki, że w trakcie kłótni z kuzynem zadał mu kuchennym nożem szereg ciosów w okolice klatki piersiowej, twarzy, nadbrzusza. Później tłukł jeszcze 78-latka po głowie. Rany okazały się śmiertelne.

Na rozprawę do Sądu Okręgowego w Białymstoku Michał G. został doprowadzony z aresztu. Oskarżony nie przyznał się do winy. Twierdzi, że to on został zaatakowany. Bronił się, a w pewnym momencie stracił świadomość.

Oskarżony nic nie pamięta

Do tragedii doszło 28 stycznia br. Jak ustalili śledczy, pokrzywdzony Aleksander G. odwiedził swego kuzyna w jego domu w Hajnówce. Pili razem alkohol. Około godz. 14 gospodarz przyjął księdza po kolędzie. Gdy duchowny opuścił mieszkanie, krewni biesiadowali dalej. Gość przyniósł ze sobą około ćwierć litra wódki. Gdy trunek się skończył, Michał G. wyjął napoczętą piersiówkę.

– Nalałem. Wyszło po niecałym kieliszku. Aleksander nazwał mnie „sknerą" – opowiadał przed sądem 84-latek. – Powiedziałem, żeby uważał na słowa, bo żaden ze mnie sknera. Później poszedłem do sieni po chleb. Odwróciłem się i zostałem uderzony w głowę. Upadłem na kolna. Aleksander naciskał z góry na moje ramiona i nie pozwalał wstać. Ręką sięgnąłem do jego twarzy i uderzyłem go. Prawą rękę trzymał na blacie kuchennym, tam gdzie leżały trzy noże. Jak to zobaczyłem, straciłem przytomność. Myślałem, że to będzie mój koniec. Od tego czasu nic nie pamiętam – uciął opowieść.

Twierdzi, że jasność umysłu odzyskał dopiero, gdy do jego domu przyszedł syn ofiary, który szukał ojca.

– Zaprowadził mnie pod drzwi łazienki. Zobaczyłem leżącego Aleksandra. Byłem zdziwiony, pytałem: Co się stało ojcu? – mówił Michał G.

– Faktycznie wydawał się zaskoczony, jakby nie on to zrobił – opowiadał 53-latek.

Tego dnia w domu oskarżonego przybywał kilka razy. Martwił się o ojca, który od kilku godzin nie dawał znaku życia. Około godz. 16 przyjechał do Michała G., który, stojąc w progu domu, powiedział, że krewny wyszedł. Syn, nieświadomy, że ciało ojca leży zaledwie kilka metrów od niego, szukał go na pogotowiu, policji, w szpitalu. W końcu jeszcze raz wrócił do domu Michała G. Ten spał, w pokoju był włączony telewizor. Gospodarz nie słyszał dzwonka, więc 53-latek i jego żona dobijali się do okna aż do skutku.

– Po wejściu do domu, na wieszaku w kuchni zobaczyłem kurtkę i czapkę ojca... – zeznawał przed sądem.

Chwilę później zobaczył ciało leżące na wznak na podłodze w łazience.

Michałowi G. grozi za zabójstwo kara od ośmiu lat więzienia do dożywocia. Na podstawie opinii biegłych śledczy uznali, że w momencie popełnienia zbrodni miał w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność. Sąd, wydając wyrok, może więc zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Zabójstwo nie ma związku z wiekiem

Michał G. jest najstarszym osadzonym w woj. podlaskim. Na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku, przebywa jeszcze 11 osób powyżej 70. roku życia. Aż cztery z nich odsiadują wyroki za zabójstwo. Pozostali mają na koncie przestępstwa mniejszego kalibru: spowodowanie wypadków i jazdę pod wpływem alkoholu, znęcanie się nad rodziną, jedna – kradzież. Czy starszym osobom trudniej zapanować nad emocjami?

– Agresywne zachowanie może wynikać z zaburzeń osobowości, bądź z uszkodzeń w układzie nerwowym, skutkujących zmianami stanu psychicznego. Osobowość i procesy psychiczne mogą kształtować się inaczej wraz z wiekiem, ale nie do tego stopnia, żeby pojawiały się takie zachowania jak w opisywanej sprawie – komentuje lek. Tomasz Kiluk, psychiatra z Podlaskiego Centrum Psychogeriatrii w Białymstoku.

Na kolejnej rozprawie, 6 listopada mają zeznawać biegli.



Fot. A. Chomicz

84-letni Michał G. od końca stycznia br. przebywa w Areszcie Śledczym w Hajnówce

Dziś

Kramik: 7252
ogłoszenia

Jutro II część

W Magazynie:

▲ **Tnie nowe ubrania i jeszcze raz zszywa.** Czasami wystarczy odciąć rękaw, odwrócić go i doszyć tak, by



mankiet znalazł się przy ramieniu. – Ubrania ciełam od dziecka, wspomina Anna Cichosz, projektantka z podsuwalskiego Płociczna. Dziś ma na koncie ponad 30 pokazów mody. >>jutro

Niedziela w teatrze

▲ **Aktorski duet – Cezary Żak i Artur Barciś** zagości 13 października w Suwałkach. W tamtejszym ośrodku kultury, razem z innymi aktorami, pokażą spektakl, który na długo pozostanie w głowach i sercach widzów. Mowa o „Dziwnej Parze" Neila Simona w reżyserii Wojciecha Adamczyka. Teraz ten legendarny hit Broadway'u będzie można zobaczyć w Polsce. „Dziwna Para" to historia dwóch mężczyzn, którzy mimo ogromnych różnic zamieszkali razem. Łączy ich bowiem pasja do pokera. Na spektakl zaprasza Teatr Gudejko. >>9

W numerze:



▲ **Białystok. Na nową drogę trzeba poczekać.** Już dwa razy władze miasta przesuwały termin zakończenia prac przy przedłużeniu ul. Andersa. Teraz zaczęły naliczać wykonawcy kary pieniężne. Oficjalnej daty zakończenia inwestycji nie ma. >>3

Sport:



▲ **Siatkówka. To będzie strzał w dziesiątkę.** Australijski rozgrywający Benjamin Bell oraz rosyjski przyjmujący Dmitrij Skorij mogą już zagrać w barwach Ślepska Suwałki. Siatkarz z Antypodów wrócił z Mistrzostw Azji. Trener Piotr Poskrobko ma duże pole manewru. >>16

promocja

Dziś dodatek specjalny
NASZE SKARBY PRZYRODY
Partner projektu
PGE
Polska Grupa Energetyczna

PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

bial

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Alergie na kurz i roztocza będą tematem najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 14 października, o godz. 17.30 na pytania słuchaczy i naszych Czytelników odpowiadać będzie dr hab. Krzysztof Wojciech Kowal z Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać do jutra, 11 października mailem: uludwiczak@wspolczesna.pl lub telefonicznie pod nr 85 748 74 61. **(luk)**

Opinie

Działacze Prawa i Sprawiedliwości ostrzegają, że przed referendum w sprawie odwołania rady powiatu augustowskiego może dochodzić do nacisków na mieszkańców. Apelują by, uprawnienie do głosowania nie ulegali presjom i poszli do urn. Oto komentarze naszych Czytelników:

▲ **Nick: Olek**
www.wspolczesna.pl
Wszyscy wiemy, jak samorządowcy pracują, ile zarabiają, co dla miasta robią i jakie mają zaufanie mieszkańców. Powiem krótko, powinni z honorem odejść, a najlepiej wyjechać z miasta. Co do referendum to, jeśli mieszkańcy nie zmarnują szansy i pójdą głosować, będzie sukces. Jeśli nie pójdą, pozostanie wstyd i dalej pozostaną pełne stołki urzędników, tylko z bardziej podniesionym czołem i większą kasą, bo będą myśleć, że ludzie ich nadal chcą. Tak więc, mieszkańcy Augustowa, od Was zależy dużo.

▲ **Nick: warszawa**
www.wspolczesna.pl
Dwudziesty pierwszy wiek, a wy się boicie? Nie olewajcie sprawy! Na wybory trzeba chodzić. Na każde wybory! Mieszkańcy powiatu, nie zniechęcajcie się, to Wy decydujecie, kto będzie rządził, jaka będzie rada itd. To ważne.

▲ **Nick: fffffffffff**
www.wspolczesna.pl
Co za bzdury wymyślają ci z PiS-u. Zastraszają swoją „zachętą". Ludzie, nie dajcie się ogłupić i sami podejmijcie decyzję, czy pójdziecie, czy nie. Takie sianie fermentu, że niby ktoś zastrasza, to psychologiczne podejście, żeby ludzie szli na wybory. Mnie tam rybka, czy pójdą, czy nie, ale politycy, jak zawsze, manipulują ludźmi prostymi. Nie dajcie się, miejcie swój rozum i sami podejmijcie decyzję!

(azda)

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

17° 8°

Ciśnienie 995 hPa

Łomża

18° 8°

Ciśnienie 996 hPa

Suwałki

17° 7°

Ciśnienie 990 hPa

Ełk

17° 8°

Ciśnienie 995 hPa

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni i północno-wschodni. W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane.

Kierowca forda zginął na miejscu, dwie osoby są w stanie ciężkim



Fot. HEMS Białystok

63-letni Białorusin, kierujący fordem galaxy, nie miał szans, by przeżyć czołowe zderzenie z tirem. Do wypadku doszło wczoraj, około godz. 9 w okolicy miejscowości Skroblaki na trasie Białystok – Bobrowniki. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że jadący w kierunku Bobrownik Białorusin, wyprzedzając inne auto, wyjechał wprost pod nadjeżdżającego z naprzeciwka tira na polskich numerach rejestracyjnych. 63-latek zginął na miejscu. O dwa lata młodsza pasażerka jest w stanie ciężkim, podobnie jak 41-letni kierowca ciężarówki. Do szpitala przetransportował ich śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. (azda)

Suwałki >> Wybito szyby w jego sklepie, dostał anonimową „radę"

Sprzeciwiał się budowie. Teraz stracił samochód.

Toyota verso, należąca do suwalskiego przedsiębiorcy, została podpalona. Spłonęła doszczętnie. – Nie znajduję innego motywu działania sprawcy niż mój sprzeciw wobec budowy w Suwałkach toru wyścigowego – mówi Adam Wigierski.

W nocy z wtorku na środę na ul. Sikorskiego w ogniu stanęły cztery samochody. Ze strażacko-policyjnych ustaleń wynika, że dwa zostały podpalone. Na dwa stojące obok ogień się przeniósł.

Policja próbuje znaleźć sprawców. W przypadku jednego z podpalonych aut trudno snuć jakiekolwiek podejrzenia. Jego właścicielem jest bowiem spokojny urzędnik, który nikomu nie wadzi. Jednak zniszczenie samochodu Adama Wigierskiego jest już mocno zastanawiające. Według jednej z nieoficjalnych hipotez w zdarzeniu chodziło właśnie o niego. Natomiast drugi pojazd został podpalony po to, by zmylić trop.

Kilka miesięcy temu Wigierski zaangażował się w protest przeciwko powstaniu niedaleko osiedla, na którym mieszka, profesjonalnego toru wyścigowego. Taką możliwość przewidywał projekt planu zagospodarowania przestrzennego tej części miasta. Ludzie obawiali się hałasu i spalin, wytwarzanych przez pojazdy wyścigowe.

– Byłem jedną z kilku osób, która zbierała podpisy przeciwko tej inwestycji – mówi. – Nie wiem, dlaczego całe odium ma spadać akurat na mnie.

Jednak niedługo po tym, jak mieszkańcy zaczęli protestować, samochód Wigierskiego stanął w płomieniach po raz pierwszy. Ogień udało się szybko ugasić. Do dzisiaj trwa oczekiwanie na ekspertyzę, która ma rozstrzygnąć, czy było to podpalenie, czy samozapłon.

Potem dwukrotnie wybijano szyby w sklepie Wigierskiego.

– Pewnie nigdy nie skojarzyłbym tego z planami budowy toru wyścigowego, gdyby nie kartka, którą któregoś dnia znalazłem za wycieraczką samochodu – opowiada przedsiębiorca. – Było tam napisane, żebym od tej inwestycji się odpier... .

Policji udało się zatrzymać sprawcę pierwszego wybicia szyby w sklepie suwalczanina. Ale z torem wyścigowym tego nie powiązano. Prawdopodobnie dlatego, że nikt nie dociekał.

– Mieszkańcy, którzy podpisali się pod petycją przeciwko torowi, zaczynają się bać – mówi Wigierski. – A tych podpisów było pół tysiąca. Nie wiadomo, czy którejś nocy nie spłonie kolejny samochód.

Po protestach mieszkańców prezydent Suwałk podjął decyzję, by projekt planu zagospodarowania przestrzennego skierować do dalszych prac. Co z tego wyniknie, na razie nie wiadomo.

Edyta Kimera, oficer prasowy suwalskiej policji zapewnia, że funkcjonariusze zrobią wszystko, co możliwe, by sprawcę podpaleń wykryć. **(tom)**

Białystok >>

Chłopczyk został zabity

Ciało noworodka odnaleziono po kilkunastu dniach od porodu – wykazała to sekcja zwłok dziecka, znalezionych w poniedziałek w krzakach przy ul. Buskiej w Białymstoku. Ciało było zawinięte w kocyk, obok leżały zakrwawione ręczniki, bielizna i łożysko.

– Nie jesteśmy jeszcze pewni, czy poród nastąpił w tych krzakach, czy w innym miejscu, a ciało zostało tylko tu podrzucone. Mamy jednak pewność, że dziecko urodziło się żywe, a życia pozbawiły go osoby trzecie – mówi Anna Milewska z Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

Szczegółów nie chce podawać ze względu na dobro śledztwa. Poza tym dokładne informacje będą znane dopiero po przeprowadzeniu badań histopatologicznych. A te potrwają kilka tygodni.

– Ustaliliśmy już krąg osób, które mogą być związane ze śmiercią noworodka – mówi prokurator. – Za wcześnie jednak mówić o zatrzymaniu lub postawieniu zarzutów którejkolwiek z nich. **(azda)**

Sejny >> Prokurator nie będzie ścigać

Starostę nazwał „pierdzistołkiem"

Bezkarny pozostanie mieszkaniec Sejn, który pracowników starostwa nazwał „pierdzistołkami" i zarzucił im, że goniąc za stanowiskami, ignorują petentów. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Uznała, że urażeni urzędnicy mogą bronić swojego honoru, składając pozew cywilny.

Kilka miesięcy temu sejnianin zwrócił się do tamtejszego rzecznika praw konsumenta o pomoc. Mężczyzna kupił bowiem nowy odbiornik telewizyjny i miał problem z pilotem. Wprawdzie producent wymienił urządzenie, ale sejnianin uznał, że należy mu się zwrot kosztów wynikających m.in. stąd, że musiał jechać do sklepu, by wyjaśnić problem. Rzecznik nie podzielił tej opinii, więc właściciel telewizora napisał skargę na urzędnika. Sprawą zajęła się komisja rewizyjna, która nie dopatrzyła się uchybień w pracy rzecznika. Sejnianin napisał więc kolejną skargę, tym razem do wojewody. W piśmie nazwał starostę „pierdzistołkiem", a sekretarza – „karierowiczem", który pełni kilka funkcji i każdą nie tak, jak powinien.

– Bo tak jest – upierał się niedawno w rozmowie z nami. – Ma trzy stanowiska (rzecznik był sekretarzem i kierownikiem wydziału komunikacji – przyp. aut.) i brakuje mu czasu, by załatwiać sprawy petentów. Tak być nie powinno.

Mężczyzna uważa, że jego określenia nie były obraźliwe, tylko potoczne. Inaczej sprawę postrzega Józef Miszkiel, przewodniczący rady powiatu, który zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

– Nie pozwolę, by obrażano urzędników, którzy ciężko i rzetelnie pracują – zapowiadał.

Odwołania od decyzji prokuratury nie złożył. **(hel)**

Białystok >> Dwa lata więzienia dla Marioli N.

Zabójstwo było usprawiedliwione

Wyrok dwóch lat więzienia usłyszała mieszkanka Moniek oskarżona o zabójstwo męża. Sąd Okręgowy w Białymstoku łagodnie potraktował Mariolę N., bo przyjął, iż 46-latka, jako ofiara domowej przemocy, zadając mężczyźnie ciosy nożem działała w stanie ograniczonej poczytalności i „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami".

Tragedia miała miejsce w nocy 21 sierpnia 2011 r. w Mońkach. Podczas awantury kobieta wyszła do kuchni, chwyciła nóż, po czym wróciła do sypialni, gdzie przebywał jej podpity mąż. Mariola N. podeszła do niego z tyłu i trzykrotnie zanurzyła ostrze noża w jego plecach. Mężczyzna zachwiał się, ale nie upadł od razu. Żona starała się zetrzeć z podłogi cieknącą z jego ran krew. Dopiero kiedy mąż runął na łóżko, jego rodzina wezwała pogotowie. Lekarzom nie udało się go jednak uratować. Moniecczanin zmarł na miejscu tragedii.

Mariola N. została zatrzymana. Trafiła do tymczasowego aresztu. Została zwolniona w październiku ub. roku. Sąd uznał, że ustały przesłanki izolowania oskarżonej. Już wtedy rozważał też zmianę kwalifikacji prawnej czynu na łagodniejszą. Przy przyjęciu artykułu zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia i przy ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, kobiecie groziła bowiem kara od roku do 10 lat, a nie od 8 lat do dożywocia.

– Bardzo żałuję tego, co się stało. Nie byłabym z mężem, gdybym chciała go zabić. Nie skrzywdziłabym swoich dzieci – cedziła przez łzy na koniec procesu Mariola N.

Przed sądem nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. Przesłuchiwana w trakcie śledztwa też mówiła niewiele. Tragicznego dnia była pod wpływem alkoholu. Pamiętała tylko, że mąż ją uderzył. Zresztą, jak ustaliła prokuratura, bezrobotny i nadużywający alkoholu mężczyzna znęcał się nad nią, a w domu N. często dochodziło do awantur.

Mimo to w mowie końcowej prokurator żądał dla Marioli N. surowej kary 12 lat więzienia. Obrońca wnosił zaś o wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem i zmianę kwalifikacji prawnej czynu – na dokładnie taką, jaką ostatecznie przyjął sąd okręgowy.

Orzeczenie jest nieprawomocne. Na poczet wymierzonej kary sąd zaliczył Marioli N. około 13-miesięczny okres tymczasowego aresztu. **(lka)**

Inwestycje >> Znów opóźniają się roboty na przedłużeniu Andersa

Na nową drogę trzeba poczekać

Już dwa razy miasto przesuwało termin zakończenia prac przy przedłużeniu Andersa. Teraz zaczęło naliczać wykonawcy kary pieniężne.


W. Wołkiewicz

Na nowych jezdniach w kilku miejscach malowane jest jeszcze oznakowanie poziome

Według pierwszych zapowiedzi, budowa przedłużenia Andersa miała zakończyć się około 20 września, potem była mowa o końcu tego miesiąca. Ostatecznie termin wyznaczono na 8 października.

W tej chwili nie ma już oficjalnej daty zakończenia inwestycji.

– Liczę, że wykonawca postara się ten pozaumowny termin jak najbardziej skrócić. Może roboty uda się zakończyć w piątek – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Szczególnie powinno na tym zależeć wykonawcy, czyli firmie Eurovia. Miasto już nalicza bowiem kary. To 274 tys. zł za każdy dzień zwłoki.

– Dwa razy przedłużaliśmy termin zakończenia inwestycji. Za każdym razem o dziewięć dni. Ale było to uzasadnione – podkreśla Janusz Ostrowski. – Najpierw chodziło o dodatkowe roboty, które nie były wcześniej planowane, potem wystąpiły ulewne deszcze. Teraz nie ma już uzasadnienia do dalszego przedłużania prac. Zegar tyka.

A pracy jeszcze jest sporo. Trzeba wybudować dwie ścieżki rowerowe. Jedną na odcinku od ul. Syczewskiego do uliczki za ogrodami działkowymi, drugą przy ul. 42. Pułku piechoty. Brakuje też niektórych chodników i parkingów, trzeba dokończyć prace przy zieleni. Z kolei na jezdniach, w niektórych miejscach trzeba jeszcze namalować znaki poziome, na przykład na łącznicach dwupoziomowego skrzyżowania przy ul. Wasilkowskiej. Budowa samego skrzyżowania jest już praktycznie zakończona. Gotowe jest też przejście podziemne przy ul. Jesiennej, czy kładka dla pieszych nad nową ulicą.

Liczba dnia

274

tysiące złotych ma zapłacić wykonawca za każdy dzień zwłoki

Dlaczego pozostałych robót nie udało się wykonać w terminie? – Trudno powiedzieć. Może mobilizacja wykonawcy nastąpiła zbyt późno. Teraz na placu budowy jest sporo ludzi – dodaje Janusz Ostrowski. – Nie chcę tutaj robić porównania, ale na innej bardzo ważnej dla miasta inwestycji drogowej, mobilizacja wykonawcy jest na trzy miesiące przed zakończeniem modernizacji.

Po zakończeniu robót budowlanych, potrzebne będzie jeszcze pozwolenie na użytkowanie nowej drogi. Może uda się je uzyskać jeszcze w tym miesiącu.

Budowa przedłużenia rozpoczęła się w 2011 roku. Biegnie od ul. Andersa w stronę Zaścianek. To jeden z fragmentów tak zwanej trasy generalskiej, czyli wewnętrznej obwodnicy Białegostoku. Koszt tej inwestycji to 143 mln zł. Cala trasa generalska ma być gotowa w przyszłym roku.

(mg)

Akcja >>

Zarejestruj się w banku

Akcja poszukiwania dawcy szpiku dla 12-letniego Kacperka odbędzie się w niedzielę w galerii Alfa w Białymstoku.

Akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku odbywa się w kilkudziesięciu miastach Polski. Organizuje ją Fundacja DKMS Polska, która pilnie poszukuje dawcy dla 12-latka z Kościana, chorego na białaczkę. Wśród rodziny Kacpra nie ma zgodnego dawcy, nie ma go też wśród 21 miliona osób zarejestrowanych jako dawcy na całym świecie. Przeszczep szpiku jest jedyną szansą, aby wyzdrowiał.

Kacper chodzi do 6 klasy podstawówki, interesuje się zwierzętami, szczególnie gadami i ich środowiskiem. Lubi konstruować łodzie elektryczne, grać w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę. Z powodu choroby nie może jednak tego robić. Niewykluczone, że wśród nas jest osoba, która może chłopcu podarować zdrowie i życie.

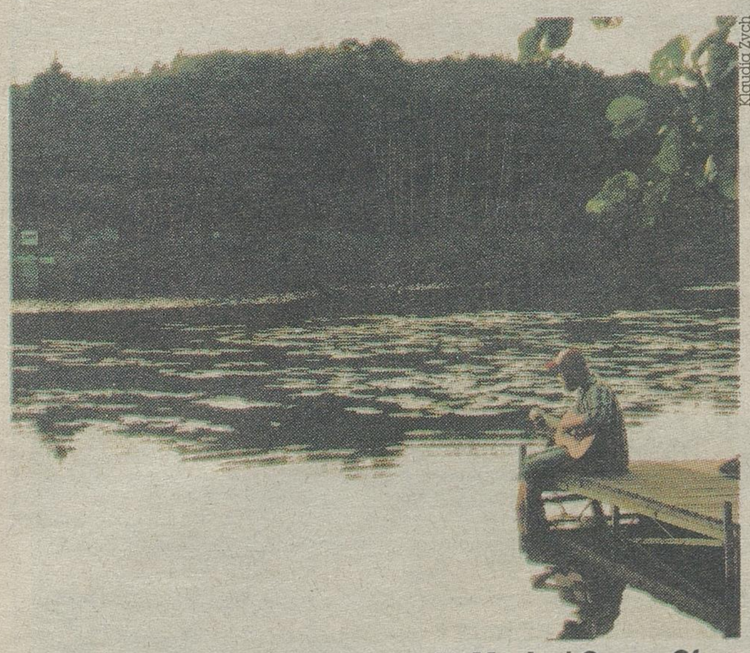
Celem niedzielnej akcji jest też rejestracja jak największej liczby dawców, aby dać nadzieję na drugie życie innym chorym osobom. Jako potencjalny dawca może zarejestrować się każdy, kto nie choruje przewlekle, ma 18-55 lat, waży min. 50 kg (bez dużej nadwagi). Rejestracja zajmuje tylko 5 min. Odbywa się za pomocą pobrania wymazu z wewnętrznej strony policzka, wypełnieniu formularza i przeprowadzeniu wstępnego wywiadu medycznego. Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr PESEL.

(luk)

Zaproszenie

▲ **Już w poniedziałek** w Filii Bibliotecznej Nr 1 Książnicy Podlaskiej odbędzie się ciekawe spotkanie. Wszystko w związku z akcją „Czytamy maluchom". W bibliotece przy ul. Dobrej 12 czytać będzie Dominik Sołowiej – dziennikarz TV Białystok oraz policjant. Początek o godz. 10.30, wstęp wolny. **(uk)**

W obiektywie


Klaudia Zych


Akademia Teatralna

Peter J. Birch (na zdj.) oraz zespoły: Muchy i Ocean Of Noise wystąpią już w piątek o godz. 19 w Famie, działającej przy Białostockim Ośrodku Kultury (ul. Legionowa 5). To będzie niezła gratka dla fanów zespołów. Szczególnie ucieszą się wielbiciele Petera, który w Białymstoku już wprawdzie grywał, ale były to niewielkie koncerty. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Na „Błękitny ekspres" zapraszają studenci IV roku białostockiej Akademii Teatralnej. To luźna próba rekonstrukcji przedstawienia przedwojennego kabaretu „Teatrzyk Figaro", którego inauguracyjna premiera miała się odbyć 2 września 1939 roku. Usłyszymy 20 piosenek z repertuaru największych gwiazd przedwojennej Polski. Piosenki są śpiewane w kolejności, w jakiej powstały lub wykonane zostały po raz pierwszy. Spektakl wyreżyserował Paweł Aigner. Więcej wkrótce, a terminy na www.atb.edu.pl. **(uk)**

Kultura >> Warto wybrać się na spektakle

Bardzo teatralny weekend

Białostocki Teatr Lalek i Teatr Dramatyczny to miejsca, które warto odwiedzić w ten weekend.

W sobotę, o godz. 20 w Teatrze Dramatycznym (ul. Elektryczna 12) zobaczyć będzie można „Antyhonę" w reż. Agnieszki Korytkowskiej Mazur. To historia klątwy rzuconej na Kreona i ród Labdakidów, która po stuleciach ziszcza się w Krynkach. Czy tym razem bohaterom uda się uciec przeznaczeniu i odwrócić koleje losu? Zobaczycie w teatrze. Spektakl przeznaczony jest dla widzów dorosłych i dla młodzieży.

Z kolei Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) zaprasza na spektakle dla nieco młodszych. Choć niewykluczone, że rodzice też będą się na nich dobrze bawić. Zobaczyć będzie można „Lenkę" (dwukrotnie, 12 października o godz. 16 i dzień później o godz. 13) oraz „Bazyliszka" (13 października o godz. 11).

Pierwszy ze spektakli opisuje historię Lenki. To rezolutna, ruda dziewczynka, która uwielbia rysować. Jest bardzo podobna do innych rówieśników, radosna, miła, koleżeńska. Z jednym wyjątkiem. Jest odrobinkę grubsza. Czy przeszkodzi jej to w odnalezieniu prawdziwej przyjaźni? Odpowiedź znajdziecie w teatrze.

Ale znajdziecie tu też bohatera innego spektaklu – Bazyliszka. Wiadomo, że to smok, który spojrzeniem potrafi zamienić delikwenta w kamień. Niewielu jednak wie, że rodzi się on raz na sto lat z jajka, zniesionego przez... Koguta. A co, jeśli Kogut nie dojrzał jeszcze do bycia ojcem? A we wszystko wtrąca się wszędobylski i nieznośny Robak. Wynikną z tego zabawne sytuacje.

Mamy dla Was zaproszenia na te spektakle. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego i na który spektakl chcecie bilet. **(uk)**

bial

Janów >> Najpiękniejsze ogiery na Wystawie Polskich Koni Zimnokrwistych

To zwierzęta do podziwiania

Dotychczas ta impreza odbywała się w Mońkach. Teraz zawitała do Janowa w powiecie sokólskim.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Przez cały wtorek w Janowie oceniano najpiękniejsze zwierzęta zgłoszone na 57. Wystawę – Sprzedaż Ogierów Rasy Polski Koń Zimnokrwisty. W sumie było to 50 okazów. Imprezę zorganizowano w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie.



D. Biziuk

Ogier Fort z hodowli Krzysztofa Kobylińskiego z miejscowości Goniądz Doły był jednym z 50 koni zgłoszonych na wystawę w Janowie. Jak widać na załączonym obrazku – Fort to bardzo łagodne zwierzę.

Kupić konia

– Dzisiejsza impreza to nie tylko promocja koni, ale również naszej szkoły, Janowa i całej Ziemi Sokólskiej – powiedział Bogusław Zarzecki, dyrektor ZSCKR w Janowie.

Wystawę zorganizowano na terenie nowoczesnej hali uprawowej. Na imprezę zjechali hodowcy z całej Polski. Część trybun zajęli goście z Niemiec i Litwy. W ciągu kilku godzin przez halę przewinęło się kilka tysięcy osób.

– Hoduję konie od 40 lat. Zawsze jeździłem na wystawę do Moniek. Teraz nie mogłem opuścić imprezy w Janowie. Zgromadzono tu piękne konie. Kto je kupi, na pewno nie straci – podkreślił Piotr Iwaniuk z miejscowości Maleniki w powiecie bielskim.

W trakcie wystawy w Janowie nowych nabywców znalazło ok. 40 proc. ogierów.

Transakcje za kilka tysięcy

Konie oceniano w dwóch kategoriach: ogiery w typie sokólskim oraz ogiery rasy polski koń zimnokrwisty. W pierwszej kategorii czempionem został Palomar z hodowli Kazimierza Brzozowskiego z miejscowości Jabłoń Jankowce w gminie Nowe Piekuty. Tytuł wiceczempiona zdobył Beryl wystawiony przez Piotra Majewskiego z kolonii Brzozowo koło Dąbrowy Białostockiej.

W drugiej kategorii czempionem został ogier Quiz Janusza Lewoczyka ze wsi Gremzdy Polskie koło Krasnopola. Czempiona sprzedano za 13 tys. zł. Najwyższą cenę uzyskał wiceczempion, którym został ogier Bruno z hodowli Jerzego Giedrojcia z Czerwonki koło Suchowoli. Nowy właściciel zapłacił za Bruna 15,1 tys. zł. Wiceczempion pojechał w okolice Zabłudowa. ▲

Białystok >>

Zapytaj pisarza

Jan Kamiński, autor słynnej „Książki meldunkowej" już dziś będzie promował w Białymstoku nową książkę – „Czas budzika".

Żeby spotkać się z pisarzem, wystarczy przyjść do Zmiany Klimatu (ul. Warszawska 6). Początek spotkania o godzinie 18. Na miejscu będzie można posłuchać fragmentów powieści i oczywiście zapytać laureata nagrody im. Wiesława Kazaneckiego o inspiracje, jakie towarzyszyły mu przy tworzeniu nowego dzieła. Świat książki oprócz postaci autentycznych zaludniają też wytwory osobliwej wyobraźni autora, jak choćby fantasmagoryczne budziki z transparentami. To również opowieść o świetności miasta z lat 70. XX wieku, rozwoju życia literackiego i wszechobecnej inwigilacji literatów przez Służbę Bezpieczeństwa. Zapowiada się zatem spore wydarzenie.

Promocja odbywa się w ramach rozpoczynającego się właśnie festiwalu literackim Zebrane. Impreza potrwa do soboty, a pojawią się na niej m.in. Marcin Meller i Ignacy Karpowicz.

Więcej wkrótce. **(dor)**

Krótko

▲ **Konowały.** W niedzielę w kościele parafialnym w Konowałach koło Choroszczy usłyszymy koncert muzyki organowej i kameralnej. Będzie on poświęcony błogosławionemu papieżowi Janowi Pawłowi II. Okazją jest też XIII Dzień Papieski.

▲ **Łapy.** W sali gimnastycznej gimnazjum nr 1 w Łapach odbędzie się I Międzynarodowy turniej siatkówki kobiet. Rozgrywki rozpoczną się w piątek o godz. 17. **(jul)**

promocja



Region >> W dzisiejszym proteście wezmą udział tysiące osób, także z Podlaskiego

Działkowcy: Będziemy bronić naszych ogrodów

Nie zgadzamy się z nierównym traktowaniem działkowców – mówi Andrzej Bojko, prezes podlaskiego związku działkowców.


Fot. Anatol Chomicz

Niedawno właściciele ogrodów działkowych protestowali przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim

Podlascy działkowcy będą protestować przed Sejmem

Aż 300 działkowców z województwa podlaskiego weźmie udział w dzisiejszej manifestacji przed siedzibą Sejmu. Wraz z 10 tysiącami przedstawicieli działkowców z całej Polski będą oni domagać się jak najszybszego przyjęcia obywatelskiego projektu ustawy regulującej funkcjonowanie Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

– Na manifestację z naszego regionu pojedzie sześć autokarów, m.in. z Suwałk, Łomży, Białegostoku, Sokółki, Hajnówki – wylicza Bojko.

Działkowcy nie zgadzają się z propozycjami poprawek zgłoszonych do złożonego przez nich projektu obywatelskiego ustawy.

– Poprawki zakładają między innymi uwłaszczenie tylko tych działkowców, którzy mają prawo wieczystego użytkowania działki – mówi Bojko. – Działkowcy, którzy prawa użytkowania wieczystego nie posiadają zostaną natomiast z niczym.

Zdaniem prezesa działkowców, działania rządu zmierzają do tego, by ustawa w ogóle nie została przyjęta przed 21 stycznia przyszłego roku. Wówczas ogrody działkowe stracą prawne podstawy swego funkcjonowania. W lipcu ubiegłego roku Trybunał Konstytucyjny, na wniosek Solidarnej Polski, stwierdził, iż dotychczasowa ustawa regulująca działania ROD jest niezgodna z Konstytucją RP. Trybunał dał parlamentarzystom 18 miesięcy na przyjęcie nowej ustawy regulującej te kwestie. Termin ten mija właśnie 21 stycznia.

Swoje projekty stosownych ustaw złożyły niemal wszystkie kluby poselskie. Niektóre partie zdecydowały się jednak poprzeć projekt obywatelski zgłoszony przez samych działkowców, pod którym podpisało się około miliona osób. Wczoraj, po pracach w podkomisjach, nad tym projektem debatowały dwie sejmowe komisje. Posłowie zgłosili mnóstwo poprawek.

– Poprawki te zupełnie zmieniają założenia naszego projektu – mówi Bojko.

Zarząd Krajowy Polskiego Związku Działkowców w swym komunikacie stwierdza, iż rządowe poprawki mają ułatwić przekazywanie terenów ogrodów deweloperom.

Nie ufamy rządowi

– Obawiamy się, że na miejscu naszych zielonych ogrodów, za parę lat powstawać będą bloki i supermarkety – mówi Bojko.

Jak twierdzą działkowcy, zgodnie z propozycjami rządu, wszelkie likwidacje ogrodów na cele publiczne następować będą bez odtworzenia ogrodów. Jedyne na co działkowcy mogą liczyć, to odszkodowanie za nasadzenia i altanki. Ale i tu nie wiadomo kiedy otrzymają pieniądze. Likwidacje na cele komercyjne odbędą się natomiast bez możliwości skontrolowania przez sąd, czy proponowane przez właściciela terenu porozumienie gwarantuje działkowcom uzyskanie odszkodowań i terenu zamiennego.

„Brak przepisów realnie gwarantujących działkowcom odszkodowania w przypadku likwidacji ROD w związku z roszczeniami osób trzecich" – wypomina Zarząd Krajowy PZD. – „I jak tu wierzyć premierowi, który obiecywał, że nie da działkowcom zrobić krzywdy?" **(azda)**

Szepietowo >> Pokazy, wykłady, filmy

Las zaprasza i czeka na nas

Już w najbliższy weekend (12-13 października) w Szepietowie odbędą się Targi Leśne „Las i My".

W programie przewidziano m.in. występy zespołów muzycznych, przegląd sygnałów myśliwskich, pokazy wabienia zwierzyny oraz pokazy bezpiecznej obsługi pilarki spalinowej. Na scenie wyświetlane będą także filmy o tematyce leśnej (można będzie je oglądać na telebimie), np. „Funkcje lasu", „Magia sosnowego boru".

I na sobotę, i na niedzielę zaplanowano takie same seminaria. Ich tematyka będzie zróżnicowana: BHP przy pracach leśnych (godz. 11-11.30), ochrona przeciwpożarowa lasów (godz. 12.20-12.50), profilaktyka chorób przenoszonych przez kleszcze (godz. 13-13.30, w niedzielę rozpocznie się o 13.15), zakładanie stowarzyszeń przez właścicieli lasów (godz. 13.40-14.10, w niedzielę początek o 14.10).

Targi mają charakter wystawienniczy – zaprezentują się główni producenci i użytkownicy sprzętu wykorzystywanego w sektorze leśnym i drzewnym. Wśród nich zostanie przeprowadzony konkurs na Hit Targów. **(kocl)**

Białystok >> PET w centrum onkologii

Zbadają bez kontraktu

Podlaski NFZ nie ma w swym budżecie pieniędzy na opłacenie badań jedynym w regionie aparatem PET. Ale Jacek Liszka, prezes zarządu firmy Voxel, która wygrała przetarg na utworzenie pracowni pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) i ustawienie wartego kilkanaście milionów zł sprzętu w Białostockim Centrum Onkologii, stwierdził wczoraj: – Otwieramy pracownię na początku grudnia i rozpoczynamy badania na zasadzie prezentu. Poniesiemy jako firma koszty badań dla wszystkich pacjentów onkologicznych z regionu, którzy będą mieć skierowanie.

Badania tomografii pozytonowej pozwalają na wykrycie zmian nowotworowych na bardzo wczesnym etapie, niewidocznym dla innej diagnostyki. NFZ płaci za nie w ramach tzw. migracji pacjentów. W 2012 r. podlaski oddział funduszu opłacił 586 takich badań poza województwem za kwotę 2,4 mln zł.

Na początek grudnia zaplanowano kolejne rozmowy o kontrakcie NFZ i firmy. Wsparcie w pertraktacjach obiecują lokalne władze samorządowe. **(luk)**

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Często wielkie marzenia wymagają wielkich wyrzeczeń. Podróż dookoła świata, własny dom z ogródkiem, mieszkanie dla dzieci, czy luksusowe auto budzące zachwyt i żyłkę sportowych emocji. Mimo najlepszych chęci, pozostaną w kręgu niezrealizowanych planów, jeśli nie dysponujemy odpowiednimi środkami. POMOCNA POŻYCZKA wychodzi naprzeciw potrzebom swoich Klientów. Rozumie, jak różne marzenia towarzyszą nam każdego dnia. Dlatego otrzymane pieniądze można przeznaczyć naprawdę na dowolny cel.

OFERTA NA SZÓSTKĘ to rozwiązanie dla wymagających Klientów, którzy nie ograniczają się do minimum.

Dla kogo? Dla klientów indywidualnych
Jakie kwoty? Od 55 000 zł do 300 000 zł
Okres spłaty? Maksimum 30 lat
Oprocentowanie? Tylko 6% rocznie*



Przykładowe kwoty pożyczek i wysokość rat:
60.000 na 15 lat = 506,28 miesięcznie
100.000 na 20 lat = 843,80 miesięcznie
200.000 na 25 lat = 1288,80 miesięcznie
300.000 na 30 lat = 1798,80 miesięcznie

Inne kwoty można samodzielnie skalkulować na stronie www.pomocnapozyczka.pl w zakładce KALKULATOR.

Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, że warto zainteresować się ofertą Pomocnej Pożyczki – może przekona go fakt, że to firma w 100% z polskim kapitałem. Realizuje swoją misję wspierając finansowo Polaków w ich planach i często w trudnej sytuacji życiowej. Nie zapomina również o najbardziej potrzebujących, organizując liczne akcje charytatywne. Rozumie, że największym kapitałem każdej firmy są ludzie. Dba o rozwój pracowników równie mocno, jak o komfort swoich Klientów. Więcej dowiesz się pod numerem ogólnopolskiej infolinii 22 266 86 86 oraz na stronie internetowej www.pomocnapozyczka.pl

O POMOCNEJ POŻYCZCE

POMOCNA POŻYCZKA powstała dzięki marzeniom o nowoczesnej instytucji finansowej. Skupiamy profesjonalnych doradców, dla których praca w finansach to pasja. Dysponujemy w 100 % polskim kapitałem. Słuchamy głosów naszych Klientów i dopasowujemy się do potrzeb rynku.
Naszą misją jest ciągły rozwój. Chcemy go osiągnąć poprzez rozwijanie sieci placówek oraz poszerzanie oferty o nowe, atrakcyjne produkty finansowe. Spełniamy marzenia naszych Klientów. Udzielając pożyczek gotówkowych od 20 tys. do 500 tys. złotych, likwidujemy ograniczenia spowodowane brakiem gotówki.
Nie dyskryminujemy żadnych grup społecznych, ani zawodowych. Pożyczek udzielamy zarówno seniorom, jak i studentom, samotnym matkom oraz wielodzietnym rodzinom. Obsługujemy górników, lekarzy i pracowników służb mundurowych. Specjalne miejsce w naszej ofercie zajmują rolnicy. Wspieramy również przedsiębiorców, od zakładów fryzjerskich, poprzez taksówkarzy, po średnie i duże firmy. Nie dyskwalifikujemy osób ze złą historią w BIK, ani osób zadłużonych. Również dla nich mamy niskie raty i uproszczone procedury.
Na co można liczyć w Pomocnej Pożyczce? Z pewnością na rzetelne rozpatrzenie wniosku oraz na indywidualne podejście. Dla nas ważniejsze od rocznego PITa, są faktyczne możliwości spłaty. A te często są lekceważone w innych instytucjach finansowych. Wysokość raty nie jest narzucana. Można ją dostosować do własnych preferencji.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

R18Z313K01AD

* Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 15 lat; kwota pożyczek: 60 000,00 zł; rata: 506,28 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 6,00%; opłaty administracyjne 0,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 60 000,00 zł. Opłata: 3 600,00 zł; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 7,30 %; całkowita kwota do zapłaty: 94 739,28 zł

czytam, więc wiem
II edycja kampanii

Druga edycja akcji Czytam, bo lubię

Podobnie jak w poprzednim roku, nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty.

Zasady uczestnictwa:

- W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego
- Zadanie jest proste: wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki
- Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu
- Recenzje należy przesłać mailem na adres: wiem@mediaregionalne.pl. W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Wyróżnienia:

- Każdy uczeń, który przyśle do nas recenzję, otrzyma upominek
- Biblioteki szkolne, które wezmą udział w naszej akcji, otrzymają książki do szkolnego księgozbioru

Zachęcamy także szkoły do dzielenia się dobrymi i sprawdzonymi praktykami promujących czytelnictwo. Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

Czytam, bo lubię >>

Uczniowie polecają

Dziś publikujemy pierwsze nadesłane recenzje. Ich autorami są uczniowie białostockich szkół. Zachęcamy młodych Czytelników z woj. podlaskiego do dzielenia się wrażeniami po lekturze.

Michał Sztark >> Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku

Stieg Larsson „Millennium"

Czy lubicie książki, których kilkustronicowa lektura pochłania czytelnika bez reszty? Czy lubicie pełną zagadek fabułę, na którą – prócz licznych wątków kryminalnych – składają się skomplikowane losy głównych bohaterów? „Millennium" to idealna lektura!

Trylogia „Millennium" to jeden z najlepszych thrillerów, jakie czytałem. Wszystkie trzy książki są niezwykle porywające. Nie da się wyobrazić końca i mimo ciągłych wskazówek, dawanych przez autora, odpowiedź, i to zaskakująca, jest ujawniana dopiero na samym końcu. Czytając trylogię, byłem tak pochłonięty lekturą, że nie mogłem przestać czytać, dopóki nie skończyłem wszystkich trzech części. Upewnijcie się więc, że macie dużo czasu, zanim zaczniecie czytać, bo ciężko będzie przestać.

Historia ta jest absolutnie świetna i intrygująca. Jak przystało na kryminał psychologiczny, postacie są doskonale opisane. Dodatkowo Sztokholm w detalicznych opisach staje się autonomicznym bohaterem książki. Aktualnie na południu stolicy Szwecji organizowane są tak zwane „Millennium walks", które przyciągają zainteresowanie wielu osób.

Stieg Larsson był szwedzkim dziennikarzem oraz ekspertem w dziedzinie przemocy wobec kobiet. Jednakże jego książki nie opisują kobiet jako ofiar przemocy. Przeciwnie – larssonowski ideał to silne, niezależne i potrafiące same o siebie zadbać kobiety. Bardzo zainteresowała mnie postać Lisbeth Salander, która – obok Mikaela Blomkvista – jest główną bohaterką serii.

Jeśli lektura „Millennium" pochłonie Was bez reszty, a to jest pewne, niestety nie mam dla Was dobrych wieści. Autor trylogii w 2004 r. w wieku 50 lat nieoczekiwanie zmarł na atak serca. Przed śmiercią zdołał ukończyć trzy książki, stąd pośmiertnie wydana trylogia „Millennium". Część pierwsza: „Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet" została opublikowana w Szwecji w 2005 r., druga: „Dziewczyna, która igrała z ogniem" w 2006 r., a trzecia: „Zamek z piasku, który runął" – w 2007 r. Od 2008 r. Stieg był drugim najlepiej sprzedającym się autorem na świecie, zaraz po Khaledzie Hosseinim, co doskonale ukazuje sukces serii. W marcu 2010 r. trylogia została sprzedana w liczbie 27 mln egzemplarzy w ponad 40 krajach, a w 2011 r. liczba ta przekroczyła 60 mln. Stieg Larsson zaczął pisać czwartą książkę serii, ale jej opublikowanie pozostaje wciąż pod znakiem zapytania.

Książki zostały zekranizowane w roku 2009. W opinii wielu wydawców wszystkie historie zawarte w trylogii: śledztwa, dochodzenie w sprawie morderstw czy przekręty finansowe wydarzyły się naprawdę. Zapraszam do lektury!

Emilia Karalenko >> Publiczne Gimnazjum nr 7 w Białymstoku

Barbara Rosiek „Pamiętnik narkomanki"

Akcja książki zaczyna się 21 marca 1973 r., pierwszego dnia wiosny. Główna bohaterka, do tej pory wzorowa uczennica i córka, po raz pierwszy poszła na wagary. W kawiarni, gdzie się zatrzymała, zaczepiło ją dwóch nieznajomych mężczyzn. I tu zaczyna się „nowe życie" młodej dziewczyny.

W wyniku podjętych tego dnia złych decyzji bohaterka została wciągnięta w narkotyki i rozboje. Dopiero po długim czasie trafia do szpitala psychiatrycznego, a następnie na odwyk.

Po kilku podejściach dziewczynie udaje się wyjść z tego przerażającego nałogu i wrócić do normalnego życia.

Po przeczytaniu książki nasunęły się wnioski, które warto by było przemyśleć.

Bardzo zaskoczył mnie moment, w którym bohaterka stwierdziła, że branie narkotyków jej się podoba. Nawet w minimalnym stopniu nie podzielam jej zdania. Przecież skutki jej decyzji były przerażające. Przez swoją głupotę nastolatka poważnie zaszkodziła swojemu zdrowiu. Narkotyki spowodowały kłopoty z sercem. Okropne było to, że miała dopiero 14 lat i całe życie przed sobą.

Uważam tę książkę za bardzo pouczającą. Opisuje ona w sposób bardzo realistyczny sytuacje, które stwarzają wiele zagrożeń w życiu nastolatka. Pamiętnik pokazuje nam, młodym ludziom konsekwencje naszych nieprzemyślanych, pochopnych decyzji.

Przeżycia po lekturze są naprawdę niesamowite, dużo myśli kotłuje się w głowie młodego czytelnika, takiego jak ja. Jestem pełna podziwu dla bohaterki, ponieważ nie poddała się, do końca walczyła o siebie. Chociaż tak wiele razy otarła się o śmierć, zawsze znajdowała w sobie siłę, by żyć dalej.

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

Warszawa >> Ugrupowania lewicowe chcą religię wyprowadzić ze szkół

Kościół obiecuje poprawę

Problem pedofilii trzeba bardzo jasno i zdecydowanie napiętnować – ogłosili biskupi.

Hierarchowie Kościoła katolickiego przyjęli wczoraj aneksy do procedur reagowania na przypadki pedofilii wśród duchownych. Pierwszy dotyczy pomocy ofiarom, drugi procedury postępowania w kontekście prawa kanonicznego i karnego, trzeci – m.in. profilaktyki w przygotowaniu do kapłaństwa.

– Istotą naszego działania jest ta świadomość: zero tolerancji dla pedofilii i pomoc ofiarom – zapewnia sekretarz Konferencji Episkopatu Polski bp Wojciech Polak. – Problem pedofilii trzeba zdecydowanie napiętnować.

W przyjętym dokumencie KEP przeprasza za duchownych, którzy skrzywdzili dzieci.

– Robimy wszystko, aby takie sytuacje się nie powtórzyły. Dzieciom i młodzieży będziemy nieść pomoc duszpasterską i terapeutyczną – podkreśla sekretarz.

Biskupi mają informować i zachęcać poszkodowanych przez duchownych do tego, by niezależnie od procedur kościelnych składali zawiadomienie w prokuraturze.

Tymczasem w związku z ujawnionymi ostatnio przypadkami pedofilii w Kościele SLD ogłosił wczoraj, że chce renegocjacji konkordatu. Chodzi m.in. o rozważenie wycofania religii ze szkół. Polityków SLD oburzyły również słowa abp Michalika. We wtorek powiedział on: – (...) Wiele tych molestowań udałoby się uniknąć, gdyby relacje między rodzicami były zdrowe. (...) Słyszymy nie raz, że to często wyzwala się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga.

Arcybiskup później przeprosił za „nieporozumienie" wynikłe z tych słów, a rzecznik KEP ks. Józef Kloch nazwał jego wypowiedź „lapsusem językowym".

– Po tym, co dzieje się w polskim Kościele, po ostatnich wypowiedziach hierarchów, jest dzisiaj najwyższy czas, aby renegocjować konkordat i wyprowadzić religię ze szkół – mówi Dariusz Joński z SLD.

Chce tego również Twój Ruch, za którym stoi Janusz Palikot. Politycy partii zwrócili się do ministra edukacji o wycofanie religii ze szkół. – Bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze – uzasadnia poseł Armand Ryfiński.

Według Romana Kotlińskiego z TR przeprosiny ze strony abpa Michalika „są wyraźnie wymuszone przez burzę medialną, jaka się rozpętała".

Wczoraj ks. Józef Kloch poprosił dziennikarzy, by uznali, że abp Michalik wyjaśnił już swoją niefortunną wypowiedź na temat pedofilii i nie prosili o więcej komentarzy w tej sprawie. **(PAP)**



Fot. PAP/Grzegorz Jakubowski

– Zero tolerancji dla pedofilii i pomoc ofiarom – powiedział wczoraj sekretarz generalny episkopatu bp Wojciech Polak (z prawej)

Katastrofa >>

Sfałszowane zdjęcie?

Kluczowy dowód na poparcie tezy o zamachu w Smoleńsku, wykorzystany przez członka zespołu Macierewicza, został sfałszowany przez obróbkę zdjęcia w komputerze – podał działający przy KPRM zespół do wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej, którym kieruje Maciej Lasek.

Lasek i pozostali członkowie jego zespołu zapowiedzieli wniosek do prokuratury o ustalenie autora zdjęcia, które – jak twierdzą – zostało sfałszowane.

Do oświadczenia Laska dołączono fotografie lewego skrzydła tupolewa, który rozbił się pod Smoleńskiem. Na zdjęciach zaczerpniętych z prezentacji prof. Biniendy (przytoczono je za nagraniem z Telewizji Trwam) widać wyrwę w połowie długości skrzydła, nie da się natomiast zauważyć zniszczeń na przedniej i tylnej krawędzi. Na prezentacji fotografie zostały opatrzone napisem „Zdjęcia wraku pokazują, że krawędź przednia nie jest zniszczona!".

Z kolei na zdjęciach wykonanych 19 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku przez polską komisję badającą katastrofę widać, że skrzydło zostało poszarpane na całej długości; na fotografii jest też – co podkreśla zespół Laska – wyraźne wgniecenie na przedniej krawędzi. **(PAP)**

Wilno >> Sąd odrzucił wniosek o zmianę pisowni w litewskich dokumentach

Polskie nazwisko musi jeszcze poczekać

Polka, obywatelka Litwy, Malgozata Runievic-Vardyn przegrała w litewskich sądach sprawę dotyczącą zmiany jej nazwiska na zgodną z polską pisownią.

Wileński sąd okręgowy utrzymał w środę w mocy wyrok sądu niższej instancji z 2011 roku, który orzekł, że nie ma podstaw do zmiany nazwiska kobiety.

Jak poinformował mąż Malgozaty Runievic-Vardyn, Polak urodzony w Polsce Łukasz Wardyn, skoro ta sprawa zakończyła się na Litwie, będzie teraz przedmiotem analiz instytucji i sądów europejskich.

Sprawa Runievic-Vardyn ciągnie się od kilku lat. W 2007 roku w urzędzie w Wilnie został złożony wniosek o zmianę imienia i nazwiska w litewskich aktach stanu cywilnego: w akcie urodzenia na „Małgorzata Runiewicz" i w akcie małżeństwa na „Małgorzata Runiewicz-Wardyn", tak by było ono zgodne z pisownią nazwiska męża zawartą w litewskim akcie małżeństwa (Wardyn).

Kwestia pisowni nazwisk polskich na Litwie jest od lat jednym z najbardziej drażliwych problemów w stosunkach polsko-litewskich. Wprowadzenie pisowni nazwisk polskich na Litwie i litewskich w Polsce z użyciem wszelkich znaków diakrytycznych przewiduje traktat polsko-litewski z 1994 roku. **(PAP)**

Szwecja >> Dwóch zdobywców Nobla z chemii

Dzięki nim będą lepsze leki

Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii przyznano twórcom komputerowego modelowania reakcji chemicznych – Martinowi Karplusowi, Michaelowi Levittowi i Ariehowi Warshelowi.

Laureaci „stworzyli podstawy pod potężne programy, których używamy, aby zrozumieć i przewidywać procesy chemiczne" – napisał Komitet w uzasadnieniu. – Skutecznie połączyli w swoich modelach reguły fizyki klasycznej i kwantowej.

Dzięki opracowanym przez tegorocznych noblistów z chemii modelom reakcji mogą m.in. powstawać nowe, skuteczniejsze leki – wynika z uzasadnienia środowej decyzji Komitetu Noblowskiego. **(PAP)**

promocja



Ubezpieczenia >> Nie wszyscy nowi właściciele firm mają prawo, aby skorzystać z ulgi

Duże oszczędności na składkach ZUS

Rozpoczynający działalność, opłacający niższe, preferencyjne składki ZUS, mogą dzięki temu zaoszczędzić kilkanaście tysięcy. Niestety, nie wszyscy nowi właściciele firm mają prawo skorzystać z tej ulgi.

Osoby rozpoczynające działalność gospodarczą mogą opłacać przez 2 lata niższe składki ZUS. W 2013 r. różnica pomiędzy „zwykłym" a preferencyjnym ZUS dla prowadzących firmę to miesięcznie ok. 612 zł. Tak więc, w ciągu dwóch lat początkujący przedsiębiorcy mogą zaoszczędzić na składkach na ubezpieczenia społeczne kilkanaście tysięcy złotych. Takie wsparcie ułatwia zachowanie płynności finansowej, o której zachwianie nietrudno w pierwszych miesiącach.

Przedsiębiorca, który spełnia warunki do opłacania niższych, preferencyjnych składek – nie są one bowiem dostępne dla wszystkich rozpoczynających działalność – zgłaszają siebie jako płatnika składek, składając wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Nie każdy nowy może płacić mniej

Preferencyjne składki na ubezpieczenia społeczne nie przysługują osobom, które w ciągu ostatnich 5 lat miały założoną inną firmę. Nie są dostępne także dla tych, którzy w ramach własnej firmy chcą świadczyć usługi na rzecz byłego pracodawcy – jeśli pracowali u niego na etacie w tym samym roku, w którym zakładają działalność (lub w poprzednim) i jako przedsiębiorcy będą wykonywać taką samą pracę, jak na etacie (nie dotyczy to pracy na podstawie umów cywilnoprawnych, np. umowy zlecenia).

Z preferencyjnych składek nie mogą również skorzystać wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich, jednoosobowy wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz twórcy i artyści (bez zarejestrowanej działalności).

Formalności na początek

– Na podstawie danych przekazanych z CEIDG urzędnicy ZUS przygotują za przedsiębiorcę dokumenty zgłoszeniowe płatnika składek – wyjaśnia Agata Szymborska-Sutton z Tax Care. – Samo jednak zgłoszenie płatnika składek nie wystarczy – prowadzący działalność musi również zgłosić się w ZUS do ubezpieczeń, wypełniając odpowiednie formularze (ZUS ZUA, jeśli zgłoszenie dotyczy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych lub tylko społecznych lub ZUS ZZA – jeśli zgłoszenie dotyczy wyłącznie ubezpieczenia zdrowotnego, np. gdy przedsiębiorca pracuje także na etacie i występuje tzw. zbieg ubezpieczenia). Do ubezpieczeń należy zgłosić się w ciągu 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeniowego, czyli od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej. Przy czym przedsiębiorca nie musi tego robić osobiście – jeśli korzysta z usług firmy księgowej, dokumenty do ZUS może złożyć w jego imieniu upoważniona przez niego księgowa. Przedsiębiorca, który chce zgłosić członków swojej rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego, musi wypełnić także formularz ZUS ZCNA. Do ubezpieczenia zdrowotnego przedsiębiorca może zgłosić m.in. dzieci, wnuka (tylko jeśli żadne z jego rodziców nie jest ubezpieczone), małżonka i rodziców lub dziadków (pozostających z przedsiębiorcą we wspólnym gospodarstwie domowym).

Dodatkowy miesiąc niższego ZUS-u

Gdy minie czas ulgowych stawek ZUS, przedsiębiorca jest zobowiązany do zmiany tzw. kodu tytułu ubezpieczenia, przechodząc w ten sposób na „zwykły" ZUS dla prowadzących działalność gospodarczą. Musi to zrobić po upłynięciu 24 miesięcy kalendarzowych, a więc pełnych miesięcy, w których był objęty ubezpieczeniem. Oznacza to, że jeśli otworzy działalność na przykład drugiego dnia danego miesiąca, odpowiednio wydłuża się czas, za jaki można płacić obniżone składki na ubezpieczenia społeczne – pierwszy miesiąc, w którym rozpoczął opłacanie składki ZUS, nie był bowiem miesiącem pełnym. Załóżmy, że przedsiębiorca rozpoczął działalność 1 października 2013 r. – ma wtedy prawo do preferencyjnych składek ZUS do 30 września 2015 r. (w tym dniu mijają 24 pełne miesiące). Jeżeli jednak rozpoczął działalność 2 października 2013 r., będzie płacić preferencyjne składki do 31 października 2015 r., a więc prawie o miesiąc dłużej – 24-miesięczny okres liczy się bowiem dopiero od 1 listopada 2013 roku.

Preferencje

Preferencyjne składki na ZUS dotyczą tylko składek na ubezpieczenia społeczne, a więc emerytalnej, rentowej, wypadkowej i chorobowej (ta ostatnia nie jest dla przedsiębiorców obowiązkowa, niezależnie od tego, czy dotyczy ich ulgowy ZUS czy też nie). Objęci preferencyjnym ZUS nie opłacają także za składki na Fundusz Pracy. Składkę zdrowotną uiszczają jednak w takiej samej wysokości, jak przedsiębiorcy na „zwykłym" ZUS – w 2013 r. minimalna składka z tego tytułu wynosi 261,73 zł.

Zawieszenie i terminy

Jeśli przedsiębiorca zdecyduje się na zawieszenie działalności gospodarczej, np. na pół roku, nie przerywa to biegu ulgowego ZUS-u. Oznacza to, że okres preferencyjnego ZUS nie zostanie przedłużony o 6 miesięcy, w których działalność była zawieszona. Przy czym w czasie zawieszenia przedsiębiorca może, ale nie musi opłacać składek – zarówno na ubezpieczenia społeczne (dobrowolnie można opłacać tylko składkę emerytalną i rentową), jak i zdrowotne.

Przedsiębiorca opłacający składki tylko za siebie, musi to zrobić do 10. dnia miesiąca za miesiąc poprzedni (czyli np. składkę za wrzesień musi zapłacić w październiku). Składki należy opłacać w formie bezgotówkowej (mikroprzedsiębiorcy mogą to zrobić także za pomocą przekazu pocztowego), przy czym ZUS uznaje, że składka została zapłacona w dniu obciążenia rachunku bankowego, a nie w dniu zlecenia przelewu. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że zlecenie przelewu nie zawsze jest tożsame z obciążeniem rachunku w tym samym momencie. W części banków rachunek zostanie obciążony jeszcze tego samego dnia, gdy przelew zostanie zlecony do określonej godziny. Zlecenia złożone po tych określonych godzinach skutkują tym, że i obciążenie rachunku, i realizacja następują dopiero następnego dnia. Dlatego przedsiębiorca, który opłaca składkę w ostatniej chwili, powinien sprawdzić w swoim banku, jakie warunki czasowe należy spełnić, by konto zostało uznane za obciążone. Ma to znaczenie w przypadku dobrowolnej składki chorobowej – nawet jednodniowe spóźnienie może spowodować, że przedsiębiorca utraci prawo do zasiłku chorobowego, odzyskując je dopiero po kolejnych 3 miesiącach regularnego opłacania składek. **opr. (d)**

MINIMALNE MIESIĘCZNE SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE I FUNDUSZ PRACY

Rodzaj ubezpieczenia (% podstawy wymiaru)	Preferencyjne składki na ubezpieczenia społeczne w 2013 r. (podstawa wymiaru składek 480 zł)	ZUS „zwykły" – składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy w 2013 r. (podstawa wymiaru składek 2 227,80 zł)
Emerytalne (19,52%)	93,70 zł	434,87 zł
Rentowe (8%)	38,40 zł	178,22 zł
Chorobowe (2,45%, składka dobrowolna)	11,76 zł	54,58 zł
Wypadkowe (1,93%*)	9,26 zł	43 zł
Fundusz Pracy (2,45%)	–	54,58 zł
Razem	153,12 zł	765,25 zł

* dla firm, które zgłosiły do ubezpieczenia wypadkowego przeciętnie miesięcznie nie więcej niż 9 osób

Źródło: Tax Care

Wysokość składek

Minimalna miesięczna składka na ubezpieczenie zdrowotne (dla wszystkich przedsiębiorców):
– % podstawy wymiaru – 9%
– podstawa wymiaru w 2013 r. to kwota 2908,13 zł – składka 261,73 zł

Łącznie minimalne miesięczne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w 2013 r.:

– ZUS zwykły	1026,98 zł
– ZUS preferencyjny	414,85 zł

Krótko

Wsparcie innowacyjnych projektów biznesowych podlaskich firm Na ogłoszonej przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości liście podmiotów zakwalifikowanych do dofinansowania w ramach Działania 8.2 „Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B" znalazło się 16 firm z naszego regionu. Na wsparcie mogły liczyć tylko przedsięwzięcia obejmujące usługi realizowane przy wykorzystaniu systemów teleinformatycznych, przeznaczonych do automatyzacji procesów biznesowych. Wśród firm, które zostały wybrane, znalazły się m.in. Grupa Martom (pracująca nad stworzeniem jedynych w skali Europy, innowacyjnych aplikacji biznesowych wspierających kooperację na rynku części i akcesoriów motoryzacyjnych oraz zaawansowanego systemu zarządzania całą firmą) oraz Yuniversal Podlaski, Podlasie Express czy Humana Medica Omeda.

„Dni Ubezpieczonego" w ZUS Porady ekspertów, cenne wskazówki oraz pomocne publikacje czekają na ubezpieczonych w placówkach ZUS w całej Polsce. To wszystko czeka na zainteresowanych jeszcze dzisiaj i jutro w ramach akcji „Dni Ubezpieczonego". **opr. (d)**

Raport >> Nasze oszczędzanie – najważniejsza jest poprawa jakości życia

Chcemy polepszać warunki mieszkaniowe

Zaledwie niespełna 5 proc. Polaków oszczędza na swoją emeryturę. Większość ich oszczędności pokrywają za to wydatki na cele mieszkaniowe i poprawę jakości życia, bieżącą konsumpcję oraz wakacje. Pomimo kryzysu, coraz więcej osób deklaruje zamiar poniesienia dużych wydatków na poprawę warunków mieszkaniowych. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez firmę Expander, Konferencję Przedsiębiorstw w Polsce (KPF) oraz Dom Kredytowy Notus.

Niestety, jak wskazują eksperci, wprowadzenie nowej Rekomendacji S może uniemożliwić realizację tej potrzeby znacznej części kupujących. Obecnie aż dwa z trzech kredytów hipotecznych zaciągane są z wkładem własnym poniżej 20 proc.

– Jak wynika z naszej analizy, niezależnie od stanu koniunktury, oszczędności na cele związane z nieruchomością – zakup, remont lub modernizacja są na pierwszym miejscu – wyjaśnia Mirosław A. Bieszki, doradca ekonomiczny KPF. – Na drugim pod względem wskazań odnośnie celu oszczędzania są bieżące oszczędności na sfinansowanie konsumpcji, na trzecim – „wypoczynek". Co ciekawe, oszczędzanie na emeryturę zajmuje dopiero dziewiąte, czyli ostatnie możliwe miejsce w hierarchii celów.

Mimo szerokiej społecznej dyskusji w temacie przyszłości emerytalnej, ten cel oszczędzania znajduje się cały czas na ostatnim miejscu. Odkładamy więc na zakup samochodu, sprzętu, ubrań czy wyjazd na urlop.

Jak pokazały badania, liczba Polaków, którzy deklarują dość duże prawdopodobieństwo poniesienia przez gospodarstwo domowe wydatków na poprawę sytuacji mieszkaniowej (kupno/remont mieszkania/domu) w okresie najbliższego roku rośnie. W stosunku do roku ubiegłego, liczba ta wzrosła o ponad 25 proc.

Wyraźnie większą popularnością wśród klientów Expander Advisors i DK Notus w tym roku cieszyły się zakupy używanych nieruchomości. Na ich sfinansowanie przeznaczone było aż 61 proc. udzielonych kredytów. Przewaga rynku wtórnego była jednak wyraźnie niższa biorąc pod uwagę wartość (56 proc.), co wynika ze średniej kwoty kredytu.

Rynek wtórny cechował się obok niższej średniej kwoty kredytu też wyższym wskaźnikiem LTV na poziomie 81 proc., kiedy na rynku pierwotnym (zakup mieszkań i budowa domów) było to 75 proc. Można jednak domniemywać, że w przypadku nowych mieszkań wkład własny kupujących był mniejszy niż 25 proc., bo budowy domu z reguły cechują się niższym LTV, zaniżając parametr. **opr. (d)**

Białystok >> Koncert, na który fani czekali długie lata, w listopadzie w Teatrze Dramatycznym

Anita Lipnicka o miłości i nie tylko

Anita Lipnicka śpiewała w różnych miejscach. Tym razem wystąpi na deskach teatru. W listopadzie zaprezentuje w Białymstoku materiał z płyty – „Vena Amoris".

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Anna Włoch



Anita Lipnicka tworzy muzykę, którą sama lubi. Nie ma w niej komercji i nie jest nastawiona na zysk. Pokazuje słuchaczom swoje prawdziwe oblicze i to, co jej w duszy gra.

Anita Lipnicka dojrzewała na scenie. Zarówno jeśli chodzi o dojrzewanie muzyczne, jak i życiowe. Teraz jest w szczytowej formie. Udowadnia to jej najnowsza, bardzo udana płyta – „Vena Amoris".

Jej kompozycje są dojrzałe, pełne mądrości i po prostu piękne. A co najważniejsze – dobrze się ich słucha. Anita znów śpiewa po polsku. I od razu pojawia się myśl, że brzmi, jakby była do tego stworzona. Nasz ojczysty język brzmi w jej ustach jak prawdziwa poezja.

Piękne, liryczne teksty i delikatna, sącząca się powoli muzyka. Anita Lipnicka przyzwyczaiła już fanów do swego stylu muzycznego. Jednak nie przeszkadza jej to wciąż zaskakiwać. Podobnie jest tym razem, przy okazji najnowszej płyty artystki.

Materiału z tego krążka posłuchać będzie można już 14 listopada w Białymstoku. Lipnicka wystąpi wraz z muzykami na deskach Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki (ul. Elektryczna 12). Koncert rozpocznie się o godzinie 19. Mimo że do koncertu zostało jeszcze trochę czasu, bilety warto kupić już dziś. Dostępne są w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, parter) w cenie 80 zł (parter), 70 zł (balkon). Można je też kupić przez internet. Szukajcie na stronach www.ticketpro.pl, www.koncertomania.pl. Dodatkowe informacje uzyskacie pod numerem telefonu: 85 748 96 00.

Płyta jest pierwszym od ponad 10 lat krążkiem nagranym w całości w języku polskim. Promuje ją singiel, piosenka „Hen, hen". Krążek zawiera autorskie kompozycje Lipnickiej, ale też piosenki powstałe przy udziale innych artystów (m.in. Johna Portera). Jak zdradza sama artystka, projekt jest wypadkową jej fascynacji muzycznych ostatnich lat.

Krążek już zyskał przychylność fanów. Wypowiadają się o nim pozytywnie, zapewniając często, że wróciła ich stara, ulubiona Anita. Liryczna, ale też zaskakująca. Album utrzymany jest w dość surowym, akustycznym klimacie, charakterystycznym dla nurtu indie. Dźwięki wyczarowane przez Lipnicką są chłodne, ale w swoim chłodzie piękne i wyjątkowe. Idealnie wpasowują się w pogodę i nadają do słuchania w długie wieczory. Warto zarezerwować sobie czas w listopadzie i posłuchać tych pięknych kompozycji na żywo. ▲

Suwałki >> Już w niedzielę na scenie wystąpi prześmieszny duet aktorski. Warto wybrać się do Suwalskiego Ośrodka Kultury.

Teatralna Dziwna Para, którą zapamiętacie

Jeśli pomyślimy o męskim, aktorskim duecie w Polsce w ostatnich latach, przed oczami staną nam oni. Cezary Żak i Artur Barciś. Tym razem nie jako Karol Krawczyk i Tadeusz Norek z „Miodowych lat", ale jako faceci po przejściach i do wzięcia w Teatrze Gudejko.

„Dziwna Para" to legendarny hit Broadway'u, a jego autor – Neil Simon – jest jedynym żyjącym pisarzem, który ma tam teatr swego imienia. To też najczęściej grywany komediopisarz amerykański na świecie. Jego sztuki zostały przeniesione na ekran, przy czym nie straciły nic na jakości i popularności.

W polskiej wersji aktorzy na scenie w mistrzowsko śmieszny, ale też refleksyjny sposób przedstawiają nam historię dwójki mężczyzn. Obydwaj zostali porzuceni przez żony. Co dalej z nimi będzie, przekonamy się już w najbliższą niedzielę, 13 października na dużej scenie Suwalskiego Ośrodka Kultury (ul. Papieża Jana Pawła II 5). Początek o godz. 16. Spektakl wyreżyserował Wojciech Adamczyk. Bilety w cenie 100 i 85 zł można kupić w kasie SOK lub na stronie www.bilety.soksuwalki.eu.

Oskar, Feliks i ich trójka oryginalnych przyjaciół raz w tygodniu spotykają się na pokera. Miejscem spotkań jest ośmiopokojowe mieszkanie Oskara, beztroskiego dziennikarza sportowego. To ogromny bałaganiarz. Kolegów częstuję starym jedzeniem, a jego lodówka wymaga naprawy. Z pozoru jest szczęśliwym rozwodnikiem, który niczym się nie martwi. Ale tak naprawdę jest wrażliwy i najzwyczajniej w świecie tęskni za żoną. Pewnego piątkowego wieczora na pokera spóźnia się Feliks. Okazuje się, że żona ma go dosyć i chce rozwodu. Mężczyzna próbuje popełnić samobójstwo i Oskar proponuje mu, żeby z nim zamieszkał. Feliks zgadza się, a wraz z nim do domu wprowadzają się dobre nawyki: sprzątanie, odkurzanie, gotowanie. Oskarowi się to nie podoba. Jednak mężczyźni wciąż żyją pod jednym dachem, co prowadzi do wielu zabawnych sytuacji. **(uk)**

Teatr Gudejko



Artur Barciś i Cezary Żak tworzą na scenie duet, który pamięta się latami. Sprawiają, że postacie są krwiste, zabawne i po prostu prawdziwe. Miło się ich ogląda. Widać, że w życiu prywatnym też się lubią.

STREFA MUZY

vena amoris

Anita Lipnicka

14 listopada 2013
godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

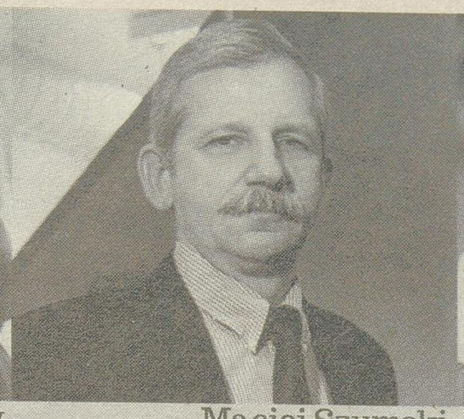


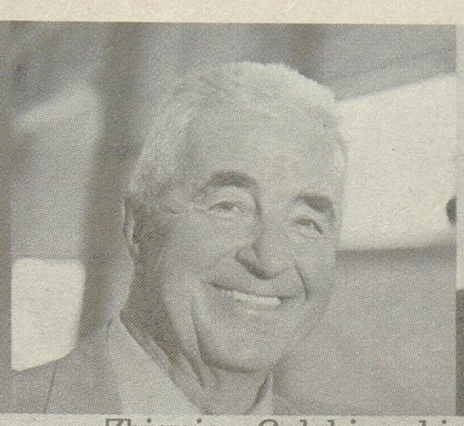
Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl
• Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok
• Cena: 80 zł (parter), 70 zł (balkon) • Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adnis agencja reklamowa

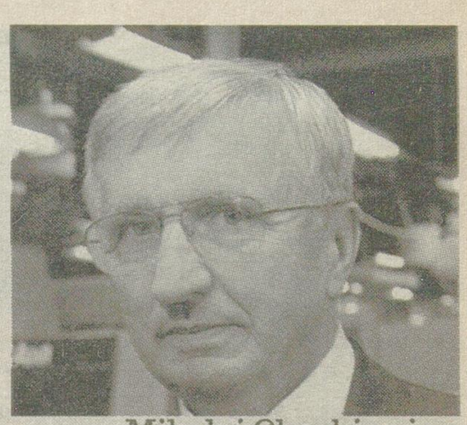
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, Akadera, Polskie Radio Białystok, TICKETPRO, KONCERTOMANIA, STREFA IMPREZ.PL

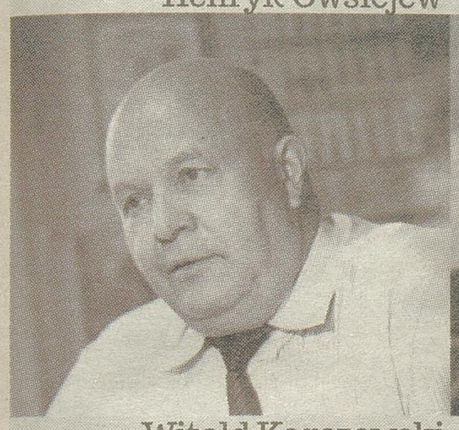

Henryk Owsiejew


Maciej Szumski


Zbigniew Gołąbiewski


Kinga Lesisz


Mikołaj Charkiewicz


Witold Karczewski


Wojciech Strzałkowski


Antoni Stolarski


Jan Mikołuszko


Sławomir Janusz Zubrycki

Książka do kupienia w księgarniach Domu Książki oraz w Biurze Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1.



Patronat: kurierPoranny GAZETA WSPÓŁCZESNA Wydawca: .adm s agencja reklamowa Partner:





Sponsor wycieczki:
Alfa Star

WSPOLCZESNA.pl

konkurs podajnewsa
zabierz znajomych na wycieczkę

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej !!! 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA skup gotówka 606144991
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

SPRZEDAM

TOYOTA Corolla,1.4, D4D, 2010r, krajowy, po liftingu, 602-730-016.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI.PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY na oświadczenie do 90 tys. Akceptujemy: emerytura, renta, rolnictwo, działalność gospodarcza, umowa o prace i zlecenie. Bez ZUS, US, KRUS. 517-161-880**

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
INESKREDYT.PL 536-430-000 oddłużanie
KREDYT do 200 tys. Suwałki: 664-064-179.

KREDYTY dla firm, 534-004-051.

KREDYTY do 200 tyś, tel. 728-836-686.
ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30.000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA 9,99%, 725577668.

POŻYCZKA - całe województwo, tel. 668-681-841.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO, B-stok, ul. Suraska, 60 m2 - 2 pokoje i kuchnia, tel. 48 693 324 933
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DOM w Ełku 110mkw. (87)610-28-59.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
PIĘKNE, 58m2, Prowiantowa. 604-584-567

POSZUKUJĘ

WEZMĘ w dzierżawę 1 - 3 ha, 508323186

STANCJE

POKÓJ dziewczynie, Leśna Dolina. (85)716-83-37
POKÓJ z kuchnią 85/7189-288 po 19.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY i pomocników. 602-77-66-69
BRYGADĘ do kostki na stałe. 602-776-669
DO pracy w barze, Łapy. 600-078-999.
PKS w Białymstoku ul. Fabryczna 1 poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko elektromechanik samochodowy -mechanik. Kontakt: 698-653-368 lub (85)675-10-36 lub kariera@pks.bialystok.pl
W gospodarstwie rolnym Grajewo 798-719-891
ZATRUDNIĘ kierowcę C+E. 513-058-378

ROLNICTWO

KUPIĘ

****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 731-038-424.
KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.
KROWY jałówki, byki odbiór z gospodarstwa, płatność gotówką lub przelewem, Przedstawiciel Ubojni Bartek, 692-842-655, 600-295-915
ROLNICZEPOZYCZKI.PL
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM rozrzutnik Forstchritt 10 t, ciągnik C363 P sprawne tel. 606882146
SPRZEDAM ziemię rolną w jednym kawałku o pow. 6,7 ha, klasa 3 w miejscowości Piętki Grężki woj. Podlaskie. Kontakt: Andrzej Piętka 601251476
URSUS 1014, 1985r, 664-704-429.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, tel. 609-252-236.
OPAŁ pocięty z dowozem od 120zł 694-42-66-65
TROCINY zrębki, 609-252-236.
ZRZYNY tartaczne, 609-252-236.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854.
PIĄTEK: Londyn Luton Bedford 502-222-875

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ALUMINIOWE zabudowy balkonów, żaluzje, rolety dekoracyjne i antywłamaniowe, markizy, plisy, moskitiery. Zwierzyniecka 3, www.skarbiec.tiu.pl, 85/744 45 51
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KLINKIER, fundamenty, siatka. 600-220-366,
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413,

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Dyskretnie, profesjonalnie, tel. 501-618-794.

A-Z Ginekolog 503-339-116.
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny , ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

ZWIERZĘTA

KURY Zielononóżki Kuropatwiane sprzedam 2,5 letnie. Cena 27 zł/szt. Sobolewo k/Białegostoku. kom. 668008881.

INFORMACJA WÓJTA GMINY PRZEROŚL

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Przerośl informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy w Przerośli przy ul. Rynek 2 został wywieszony na okres **21 dni** wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. **Obręb Krzywólka działka 71/6 o pow. 0,9776 ha.**

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Przerośli, pokój nr 14 lub telefonicznie (87) 562-72-41.

A101713w04d

PRZETARG

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Zambrowie
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Zambrowie ul. Mazowiecka 57 jak niżej:

A. Grunty w wieczystym użytkowaniu
1. Działka **nr 1663/8** o pow. 8 450 m² zabudowana następującymi budynkami:
- budynek biurowy o pow. 36,7mx13,07m = 479,67 m²
- budynek portiernia o pow. 9,00mx5,5m = 49,5 m²
- magazyn o pow. 47,5x17,7 m = 840,75 m²
- garaż wiata część budynku o pow. 420 m² dla których prowadzona jest księga wieczysta nr **KW MM IZ/00020847/6 i KW 20847.**

B. Nakłady na działce **nr 1663/7** o pow. 2046 m² zabudowana następującymi budynkami:
- budynek warsztat o pow. 20,2mx8,3m = 167,66 m²
- garaż wiata -część budynku o pow. ok. 723,75 m²

dla których nie prowadzona jest księga wieczysta
C. Środki trwałe, budowle:
- ogrodzenie
- utwardzenie placu
- odwodnienie

Cena wywoławcza przetargu wynosi **900.000 zł** /dziewięćset tysięcy zł/
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłacenie wadium w wysokości 10% tj.: **90.000 zł** /dziewięćdziesiąt tysięcy zł/ na konto STW Zambrów nr **79 8775 0 009 0 010 0100 0084 0001** Bank Spółdzielczy w Zambrowie.

Wadium należy wpłacić do dnia 23.10.2013 r. Wadium przepada w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży w terminie jednego miesiąca od daty wygrania przetargu.
Przetarg odbędzie się w siedzibie STW Zambrów ul. Mazowiecka 57 w dniu 24.10.2013 r . o godz. 10.00.
STW Zambrów zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

R11539813W01a

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Kolnie ogłasza II ustny przetarg nieograniczony na nabycie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

- położenie lokalu - **ul. 11 Listopada 17/24;**
- powierzchnia użytkowa lokalu - 61,64 mkw. (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, przedpokój);
- kondygnacja - II (I piętro);
- cena wywoławcza **115.000** złotych (słownie: sto piętnaście tysięcy złotych)

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni, ul. Ciepła 3, 18-500 Kolno w dniu **30.10.2013 r. godz. 10.00.**

Wymagane wadium w wysokości 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) należy wpłacić przed przetargiem na konto Spółdzielni: BS Kolno Nr 79 8754 0004 0000 6767 2000 0010.

Przed przetargiem można zapoznać się z regulaminem przetargu wyłożonym do wglądu w Spółdzielni pokój nr 2 - dział GZM.

Zgodnie z art. 11 ust. 2 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i zgłoszą gotowość zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności tego lokalu. W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, pierwszeństwo ma najdłużej oczekujący.

Przebicie przetargowe w przypadku wycofania się z przetargu powoduje przepadek wadium.

Bliższe informacje - jak również oględziny lokalu - Dział GZM - pokój Nr 2, tel. (86)278-23-40.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenie zostało umieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smkolno.pl

ZARZĄD

Kolno, dnia 9.10.2013 r.

A101913w04d

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

TYSIĄCLECIA
Apartamenty Tysiąclecia
Kompleks dla wymagających



wolność Tomku w swoim domku...

...dzięki wyciszonej konstrukcji możesz oddać się swoim pasjom bez wychodzenia z domu

R22755813W01D

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

Siatkówka >>

O awans w Łodzi

Reprezentacje Belgii, Hiszpanii i Szwajcarii będą rywalami polskich siatkarek w kwalifikacjach do przyszłorocznych mistrzostw świata we Włoszech. Turniej w dniach 3-5 stycznia 2014 zostanie rozegrany w Łodzi – poinformowała w środę międzynarodowa federacja (FIVB).

Belgia to trzeci zespół tegorocznych mistrzostw Europy, Hiszpania została w nich sklasyfikowana na 14. miejscu, a Szwajcaria - 16. Polki zajęły 11. pozycję.

W ostatnim etapie kwalifikacji w strefie europejskiej wystąpi po 20 zespołów kobiecych i męskich. Zostały one podzielone na czterodrużynowe grupy. Do MŚ awansują zwycięzcy oraz ekipa z najlepszym bilansem spośród tych, które zajmą drugie pozycje.

Polscy siatkarze z udziału w eliminacjach do mundialu są zwolnieni, gdyż będą jego gospodarzem.

Pewne występu w turnieju finałowym są też dwie najlepsze drużyny niedawnych ME, czyli Rosja i Włochy wśród mężczyzn oraz Rosja i Niemcy wśród kobiet.

(PAP)

Podział na grupy ostatniej fazy eliminacji MŚ w siatkówce w strefie europejskiej:
kobiety
grupa I (Ankara): Turcja, Rumunia, Ukraina, Cypr
grupa J (Baku): Serbia, Azerbejdżan, Izrael, Estonia
grupa K (Łódź): Polska, Hiszpania, Belgia, Szwajcaria
grupa L (Rovinj): Holandia, Francja, Chorwacja, Węgry,
grupa M (Warna): Czechy, Bułgaria, Słowacja, Białoruś.

Lotto

Losowania z 8 października
Lotto: 1, 12, 32, 34, 37, 46
Lotto Plus: 16, 22, 25, 32, 34, 39
Mini Lotto: 13, 15, 22, 32, 33
Kaskada: 1, 2, 6, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 23
Multi Multi (godz. 14): 1, 6, 7, 8, 10, 14, 15, 17, 28, 35, 36, 38, 43, 47, 51, 57, 67, 75, 77, 78 **Plus:** 67.
Multi Multi (21.40): 7, 10, 11, 14, 16, 17, 22, 26, 28, 30, 42, 46, 47, 50, 52, 53, 54, 58, 75, 80 **Plus:** 17.

Igrzyska olimpijskie >> Nieoczekiwane problemy sztafety ze zniczem

Płomień zgasł już cztery razy

PAP
sport@wspolczesna.pl

Minister sportu Rosji Witalij Mutko poinformował, że specjaliści zajmą się problemem gasnącego ognia olimpijskiego. Wcześniej prokremlowski Ogólnorosyjski Front Narodowy (ONF) zażądał, aby sprawę tę wyjaśnił Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej.

Według rosyjskich mediów, podczas trwającego od niedzieli moskiewskiego etapu sztafety z olimpijskim ogniem zachwalane jako niezawodne pochodnie zgasły co najmniej cztery razy.

Pierwszy taki przypadek miał miejsce już na drugiej zmianie sztafety, zainaugurowanej w niedzielę na Placu Czerwonym przez prezydenta FR Władimira Putina. Niesiona przez legendarnego pływaka Szawarsza Karapetiana pochodnia zgasła w Bramie Spaskiej prowadzącej na Kreml. Sportowcowi w sukurs przyszedł jeden z kremlowskich ochroniarzy, który niewiele się zastanawiając zapalił ogień przy użyciu benzynowej zapalniczki Zippo.

– Mamy ludzi, którzy za to odpowiadają. Najważniejsze jest to, że w kapsule mamy prawdziwy olimpijski ogień. Specjaliści wyjaśnią, na czym polega problem – oznajmił Mutko.

Jeden z aktywistów ONF, deputowany do Dumy Państwowej, izby niższej parlamentu Rosji, Michaił Starszynow zapowiedział, że złoży skargę do Komitetu Śledczego FR na producenta pochodni – Krasnojarską Fabrykę Budowy Maszyn. Parlamentarzysta podał w wątpliwość potrzebę wykonania aż 16 tys. pochodni, co – jak podał – kosztowało 207 mln rubli, czyli 6,4 mln dolarów.



PAP

Mistrzyni olimpijska w gimnastyce artystycznej Swietłana Chorkina niesie olimpijski ogień na Placu Czerwonym w Moskwie

W czasie prezentacji pochodni w Moskwie w styczniu 2013 roku szef Komitetu Organizacyjnego Soczi-2014 Dmitrij Czernyszenko zapewnił, że jest ona niezawodna, że „będzie się palić w czasie silnego mrozu, przy porywistym wietrze, a nawet pod wodą".

Zapalony 29 września w starożytnej Olimpii ogień olimpijski w dwóch kapsułach dotarł do Rosji w niedzielę, na 124 dni przed rozpoczęciem 22. Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi. Oficjalna ceremonia powitania ognia odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było zapalenie ustawionego tam olimpijskiego znicza. Dokonał tego prezydent Putin. On też zainaugurował sztafetę z ogniem olimpijskim. Jako pierwsi ogień ponieśli srebrni medaliści młodzieżowych Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2012 roku w Innsbrucku w łyżwiarstwie figurowym Lina Fiodorowa i Maksim Miroszkin.

To od nich sztafetę przejął pechowiec Karapetian. W środę, w ostatnim dniu sztafety w Moskwie, pozwolono mu pobiec po raz drugi.

Piłka nożna >> Dług „Królewskich" oszacowano na 541 milionów euro

Hiszpańscy kibice alarmują: *Real tonie w długach!*

Stowarzyszenie kibiców Realu Madryt zarzuciło prezesowi klubu Florentino Perezowi ukrywanie informacji o zadłużeniu „Królewskich". Według jego szacunków zobowiązania wicemistrzów Hiszpanii przekraczają 541 mln euro.

Jak powiedział w wywiadzie dla dziennika "As" Carlos Mendoza, przewodniczący stowarzyszenia Asociacion por los Valõres del Madridismo, grupującego kibiców Realu Madryt, władze „Królewskich" ukrywają prawdę o wysokim zadłużeniu stołecznego klubu.

„Perez podaje do publicznej wiadomości jedynie zobowiązania wobec banków, opiewające na kwotę 90 mln euro. Tymczasem wierzycielami Realu są też inne podmioty: zawodnicy, kluby i inne instytucje sportowe, administracja publiczna, a także dostawcy towarów i usług" – powiedział Mendoza.

Stowarzyszenie kibiców Realu, w skład którego wchodzą m.in. analitycy i księgowi kilku spółek notowanych na giełdzie w Madrycie, oszacowało dług wicemistrza Hiszpanii na 541 mln euro.

„Badanie zadłużenia koordynował skarbnik naszego stowarzyszenia, który na co dzień pracuje w jednej z największych hiszpańskich spółek audytowych" – dodał Mendoza.

Zdaniem stowarzyszenia kibiców głównym winowajcą wysokiego zadłużenia stołecznego klubu jest sam prezes Perez. Jak ujawnił Mendoza, przed objęciem przez niego sterów Realu w 2000 r. zadłużenie klubu było o połowę niższe.

„Przy długu przekraczającym 541 mln euro prezes nie porzucił planów na kolejne inwestycje obciążające budżet naszego klubu. Promowana przez niego modernizacja stadionu Santiago Bernabeu szacowana jest na 400 mln euro" – podkreślił szef stowarzyszenia fanów Realu.

Mendoza stwierdził, że ostatni zakup klubu, jakim było pozyskanie Garetha Bale za 91 mln euro (angielskie media oceniają transfer na 100 mln euro) był skandalicznie wysokim i nieuzasadnionym przedsięwzięciem.

Łącznie „Królewscy" zapłacili przed sezonem 2013-2014 za nowych piłkarzy 172,5 mln euro. Kwota ta stanowi niemal połowę środków wydanych przez wszystkie zespoły Primera Division.

Prezes Realu od dłuższego czasu jest krytykowany za niewspółmierne wyniki klubu w stosunku do poniesionych wydatków. Od sezonu 2003-2004 rywalizację pomiędzy dwoma największymi klubami Hiszpanii wygrywa bowiem FC Barcelona, przy dwa razy mniejszych wydatkach na transfery.

Perez rozpoczął erę gigantycznych nakładów Madryt na piłkarskie gwiazdy. Od 2000 r. przez stołeczny klub przewinęły się takie sławy jak Luis Figo, Zinedine Zidane, Ronaldo, David Beckham, Michael Owen, Kaka, Karim Benzema oraz Cristiano Ronaldo, za którego "Królewscy" zapłacili Manchesterowi United w 2009 r. najwyższą wówczas w historii futbolu kwotę 94 mln euro.

(PAP)



D. Schroeder

Stadion Santiago Bernabeu ma zostać zmodernizowany za 400 milionów euro

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Szachy >> MEJun

Oliwia – 11., Grzegorz – 38.

Zakończyły się, rozgrywane w czarnogórskiej Budvie, 23. Mistrzostwa Europy Juniorów w Szachach. O medale w grupach do lat 8, 10, 12, 14, 16 i 18 rywalizowało 1045 dziewcząt i chłopców z 48 narodowych federacji. Broniący barw Polski Oliwia Kiołbasa i Grzegorz Nasuta z MUKS Stoczek 45 Białystok zajęli 11. i 38. miejsce.

Od podium w kategorii do lat 14 dzielił Oliwię jeden punkt. W ostatnich partiach pokonała Sinem Gundogę (Turcja) i Jelizawietę Feolifową (Rosja), a przegrała z Anną Waseniną (Rosja). Z 6 pkt została sklasyfikowana wśród 81 zawodniczek na pozycjach 8-16., a dodatkową punktacją przypadła jej 11. lokata. Znacznie gorzej spisał się Grzegorz Nasuta. Wprawdzie fantastycznie wystartował, odnosząc w pierwszych trzech partiach trzy zwycięstwa, ale potem już nie cieszył się z wygranej. W ostatnich pojedynkach zremisował z kolegą z reprezentacji Damianem Lewtakiem i Filizem Osmanodją (Niemcy) oraz przegrał z Nikolasem Theodorou (Grecja). Dorobek 4,5 pkt dał mu dzielone 37-43. miejsce i 38. pozycję dodatkową punktacją wśród 79 juniorów do lat 18. Zwyciężył Władimir Fiedosiejew (Rosja), który w 9 partiach uzyskał 7,5 pkt.

Oceniając start naszych młodych mistrzów FIDE trzeba stwierdzić, że Oliwia Kiołbasa wypadła na miarę swych możliwości (miała 11. numer rankingowy), a Grzegorz Nasuta – poniżej swych umiejętności (był rozstawiony w turnieju z numerem 18.).

Reprezentacja Polski przywiozła z Budvy dwa medale. W grupie do lat 8 mistrzynią Europy została Laura Czernikowska (KSz. Czarna).

Mariola Woźniak (Hetman Koronny Trzebinia) wywalczyła zaś srebrny medal wśród juniorek do lat 16.

(dk)

Kajakarstwo >> Edyta Dzieniszewska po kolejnej operacji

Ten sam uraz lepsza opieka

Edyta Dzieniszewska, po najlepszym sezonie w karierze, znów walczy z kontuzją.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl


Arch. prywatne

Edyta Dzieniszewska ma za sobą najlepszy rok w karierze. Stała się jedną z liderek polskiej reprezentacji kajakarek.

Kajakarka Sparty Augustów w 2013 roku w wielkim stylu wróciła do ścisłej kadry. Zdobyła swoje dwa pierwsze medale mistrzostw świata – srebro w sztafecie K1 4x200 metrów i brąz w K1 na 1000. Dwukrotnie stawała na podium Uniwersjady. Była druga w jedynce, a trzecia w czwórce na 500 metrów. Formę „Edzia" przez cały sezon prezentowała kapitalną, a to dzięki temu, że wreszcie normalnie trenowała. Teraz, już po przerwie, w październiku zaczęła przygotowania do kolejnych sukcesów i... trach!

– Powoli zaczynałam się ruszać. Poszłam na piłkę i coś „strzeliło". Okazało się, że to identyczny uraz, jaki miałam wcześniej. Wypadł mi dysk na prawą stronę, co spowodowało też niedowład nogi. Taki ból ciągnie się od tyłka po palce – opowiada „Edzia".

Do pechowego zdarzenia doszło tydzień temu. Ta sama kontuzja, a potem operacja w 2011 roku sprawiły, że augustowianka długo pauzowała i nie zdążyła zbudować formy, która pozwoliłaby jej pojechać na igrzyska do Londynu. Teraz scenariusz ma być inny. „Edzia" jest już po zabiegu i zakłada powrót do treningów jeszcze w tym roku.

– Jestem w kadrze i mam zupełne inną opiekę. Praktyczne z dnia na dzień zrobiono mi badania i zabieg w Olsztynie. We wtorek mam kontrolę w Warszawie. Cały czas ktoś do mnie dzwoni, pyta jak się czuje, a to miłe – mówi Edyta.

Rehabilitacja ruszy praktycznie od zaraz.

– 20 października zaczyna się obóz we Władysławowie. Dla mnie będzie wybitnie leczniczy, pod opieką fizjoterapeuty kadry. Od razu weźmie mnie w obroty. Kiedy poprzednio miałam tę kontuzję, byłam zostawiona sama sobie. Nie ma mowy bym straciła przygotowania do sezonu. Nie jestem też już najmłodsza, ale to akurat w tej sprawie atut, bo nie potrzebuję całe dnie zasuwać. Mam już tak wypracowaną bazę, że szybciej dochodzę do wysokiego poziomu – dodaje kajakarka Sparty.

Póki co 27-letnia „Edzia" głównie... leży. Trochę też spaceruje lekko kulejąc, ma natomiast zakaz siedzenia. Jest czas by powspominać jeszcze fantastyczne, letnie miesiące.

– Za mną najlepszy rok w karierze. Każdy start mnie cieszył i coś dawał. Najbardziej oczywiście dwa medale mistrzostw świata – mówi Dzieniszewska.

Tenis >> Liga

Powtórka sprzed roku?

GW patronat

Wiele wskazuje na to, że w finale ekstraligi tenisowego ośrodka „Stanley", tak jak rok temu, zagrają Paweł Szpakowicz i Andrzej Sienkiewicz. Obaj w półfinałach prowadzą po 1:0. **(miik)**

Ekstraliga – play off o miejsca 1-4 (do dwóch zwycięstw): Andrzej Sienkiewicz - Marek Makal 7/5 7/5 (stan rywalizacji 1:0).

I liga: Andrzej Marczuk - Mirosław Doktór 6/2 7/5; Michał Pająk - Stanisław Kulesza 2/6 6/4 6/2; Pająk - Jan Karpiuk 6/4 6/4; Jan Aleksiejuk - Adam Matreńczyk 6/4 6/4; Wiesław Tichoniuk - Jan Aleksiejuk 6/0 6/2; Aleksiejuk - Cezary Tomczak 6/2 6/3.

1. Tichoniuk	63	21-0
2. Marczuk	54	17-2
3. Talarczyk	48	14-6
4. Aleksiejuk	47	14-5
5. Kulesza	41	9-14
6. Cwalina	34	9-7
7. Tomczak	30	8-6
8. Matreńczyk	29	6-11
9. Pająk	26	7-5
10. Karpiuk	26	5-11
11. M. Doktór	22	1-19
Kondej	22	1-19
13. Wasyluk	15	2-9

II liga

1. Kazberuk	52	17-1
2. Sieklucki	32	10-2
3. Wiśniewski	26	7-5
4. Czaczkowski	19	4-7
5. Charytonow	18	5-3
6. Zieniuk	17	5-2
7. Puchnarewicz	15	1-12
8. Nasuta	13	2-7
9. Doktór	8	1-5
10. Frankowski	3	0-3
Niewiński	3	0-3
12. Popławski	2	0-2

Liga powyżej 45 lat: Leszek Cwalina - Krzysztof Czaczkowski 6/0 6/3; Andrzej Maliszewski - Włodzimierz Kleban 6/2 6/3; Stanisław Kulesza - Mirosław Doktór 3/6 6/3 6/4; Adam Bałakier - Czaczkowski 6/0 6/0.

1. Kleban	56	17-5
2. Bałakier	53	17-2
3. Kulesza	52	13-13
4. Maliszewski	45	15-0
5. Cwalina	39	12-3
6. Wojniak	33	7-12
7. Sykulski	23	4-11
8. Kondej	22	5-7
9. Popławski	17	0-17
10. Czaczkowski	15	1-12
11. Wilanowski	14	4-2
Klimaszewski	14	4-2
13. Doktór	9	0-9
14. Karpiuk	8	1-5

Strzelectwo >> Memoriałowe zawody

Pamiętali o Patryku

Katarzyna Bielkiewicz z UKS Kaliber Białystok wygrała III Memoriał im. Patryka Jakubowskiego w strzelectwie, który odbył się w hali PG 15 w Białymstoku.

Patryk Jakubowski był utalentowanym strzelcem, złotym medalistą Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w pistolecie sportowym, brązowym medalistą mistrzostw Polski juniorów. Trzy lata temu zginął tragicznie w Warszawie.

Memoriał miał międzynarodowa obsadę. Startowało w nim ponad stu młodych strzelców z Polski oraz z Kaliningradu, Alytusa i Wilna.

Wygrała, jak już wspomnieliśmy,l Katarzyna Bielkiewicz.

– Kasia, dla której udział w Memoriale to jeden z ostatnich sprawdzianów przed grudniowym turniejem Polmozbyt Plus Polish Open Kaliber 2013, wypadła naprawdę świetnie i w specjalnym Superfinale Memoriału nie miała sobie równych – mówi Jolanta Jarczewska, wiceprezes UKS Kaliber.

– Jej wynik i forma jest świetnym prognostykiem przed kolejnymi zawodami Polish Open, w których po raz kolejny ma szansę walczyć o nowiutkie auto, a po raz pierwszy do wygrania będzie Fiat Punto – dodaje wiceprezes Kalibra.



Kaliber

Fragment memoriałowej rywalizacji w hali PG 15 w Białymstoku

(mark)

Szermierka >> Puchar Europy Kadetek. Srebro w drużynie.

Uśmiechy na planszy

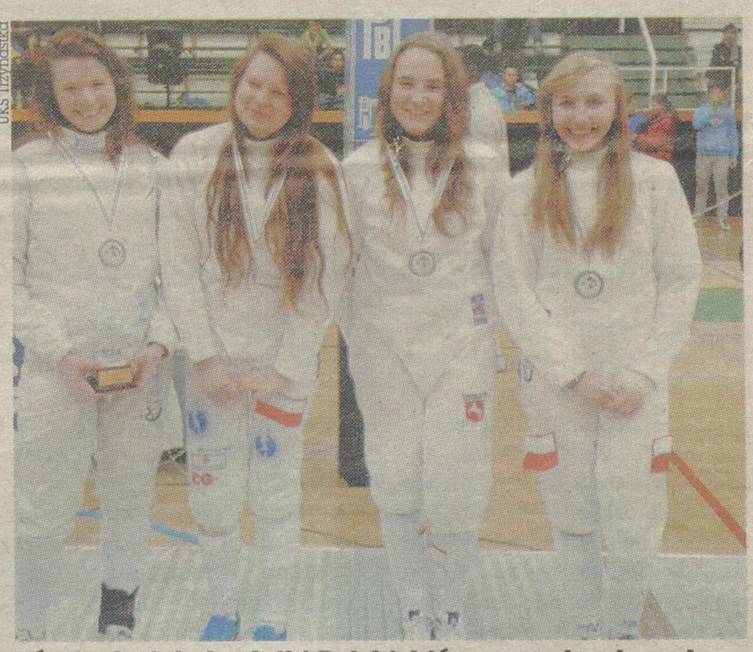
Marta Mazurek z UKS „Trzynastka" Białystok spisała się najlepiej z młodych polskich szermierek w Pucharze Europy Kadetów, który odbył się ostatnio w Godollo na Węgrzech.

Białostoczanka w turnieju indywidualnym w szabli po ośmiogodzinnej walce w eliminacjach grupowych i eliminacji bezpośredniej awansowała do najlepszej ósemki turnieju. Ostatecznie Marta Mazurek zajęła siódme miejsce i był to najlepszy wynik osiągnięty przez szablistkę Polski w tych zawodach.

Na Węgrzech startowało 203 szablistów i 164 szablistek z 18 krajów europejskich i USA. Barw Polski reprezentowało po 15 dziewcząt i chłopców, w tym pięć zawodniczek i dwóch zawodników z UKS 13 Białystok.

W turnieju drużynowym Polska I w składzie Marta Mazurek, Martyna Tobiaszewska (obie UKS 13 Białystok), Nadia Królikowska (TMS Sosnowiec) i Sylwia Matuszak (KKSz Konin) wywalczyła srebrny medal przegrywając w finale z Rosją 39:45.

(mark)


UKS Trzynastka

Uśmiechnięte kadetki Polski, które wywalczyły srebrne medale w Pucharze Europy. Od lewej: Martyna Tobiaszewska (UKS 13 Białystok), Nadia Królikowska, Sylwia Matuszak i Marta Mazurek (UKS 13 Białystok).

Klasyfikacja końcowa Pucharu Europy Kadetów i miejsca białostockich szermierzy.

Kadetki: 1. Sofia Pozdniakowa (Rosja), 2. Alina Możejko (Rosja), Riya Dave (USA)... 7. Marta Mazurek, 48. Martyna Tobiaszewska, 70. Monika Wysocka, 80. Daria Giczan, 99. Agnieszka Sokołowska.

Kadeci: 1. Leonardo Dreossi (Włochy), 2. Michaił Kiszczenkow (Rosja), 3. Ivan Ilyin (Rosja)... 98. Piotr Kurzyna, 177. Szymon Lach.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Rosjanie mają problem. Kilkakrotnie zgasła pochodnia olimpijska, którą sztafeta niesie do Soczi. **Str. 14**



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Australijczyk i Rosjanin już w sobotę zadebiutują w Ślepsku

To będzie strzał w dziesiątkę

Komfort na treningach i nadmiar bogactwa ma wreszcie trener suwalskiego pierwszoligowca Piotr Poskrobko.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Szkoleniowiec najbardziej cieszy się z przyjazdu 23-letniego Benjamina Bella. Mierzący 199 cm rozgrywający dołączył do drużyny po występach reprezentacji Australii w Uniwersjadzie oraz w Mistrzostwach Azji. W pierwszej z tych imprez był podstawowym zawodnikiem, w drugiej pełnił rolę rezerwowego.

– W poprzednim sezonie Bell grał w Niemczech, ale pozostawał dla mnie niemal anonimowym siatkarzem – opowiada Poskrobko. – Jego sprowadzenie wiązało się z dużym ryzykiem, ale już po pierwszym treningu widać, że może okazać się strzałem w dziesiątkę.

Występy w Polsce, nawet w I lidze Australijczyk traktuje jako szansę na rozwój kariery i już na zajęciach pokazał, że nie zamierza jej zmarnować. Zaimponował szybkimi, dokładnymi wystawami do skrzydłowych, no i skutecznym blokiem.

– Trochę więcej czasu będzie potrzebował na zgranie się ze środkowymi, ale podobnie było z Łukaszem Makowskim – przekonuje Poskrobko. – Wreszcie mogliśmy przeprowadzić normalny trening z dwoma rozgrywaczami i dwoma libero, bo tę pozycję powrócił Maciej Mendak.

Trener biało-niebieskich ma do dyspozycji wszystkich 14 graczy, a w meczowej kadrze może ich być tylko 12. Wybór ułatwia mu nieco fakt, że po rocznej przerwie w grze i ostatniej kontuzji do pełni formy nie wrócił jeszcze Michał Jutkiewicz. Wychowanek suwalskiego SUKSS występował w drugoligowym AZS Politechnika Opolska i trochę mu jeszcze brakuje do poziomu kolegów. W ataku ma zastępować najskuteczniejszego w zespole Wojciecha Winnika.

– Bardzo dobre zagrania Michał przeplata prostymi błędami – mówi Poskrobko. – Ciężko pracuje, nadrabia braki i zapewne od przyszłego tygodnia będę musiał go już poważnie brać pod uwagę.

W zespole, który na inaugurację rozgrywek wygrał na wyjeździe 3:1 ze Stalą AZS Nysa panuje znakomita atmosfera, której nie psuje walka o miejsce w składzie. W Nysie, z powodu braku certyfikatu, nie mógł jeszcze zagrać rosyjski przyjmujący Dmitrij Skorij. Swoją szansę znakomicie wykorzystał 21-letni Krzysztof Modzelewski. Pozyskany z BBTS Bielsko-Biała siatkarz zadebiutował w wyjściowej szóstce i pokazał, że w rywalizacji z 35-letnim Rosjaninem, który wraz z Poskrobko i Winnikiem występował w ekstraklasowym Treflu Gdańsk, wcale nie musi stać na straconej pozycji.

– Mogę tylko zacierać ręce – cieszy się szkoleniowiec. – Dojście Bella i Skorija znacznie zwiększyło pole manewru, a pamiętajmy, że w odwodzie jest jeszcze Krystian Pachliński, który mecz w Nysie obejrzał z kwadratu dla rezerwowych. Dzięki temu będę miał kim zaskoczyć najbliższego rywala.

W sobotę o godz. 17, w drugiej kolejce spotkań Ślepsk podejmie Avię Świdnik, która na wstępie sprawiła olbrzymią sensację pokonując 3:2 faworyzowany MKS Banimex Będzin. Zgodnie z przepisami, gospodarz I-ligowego meczu umieszcza jego zapis video na serwerze PZPS.

– Niestety, z pięciu rozegranych w Świdniku setów nagrały się tylko dwa – narzeka Poskrobko. – Żaden to materiał do analizy, ale i tak bardziej niż na przeciwniku będziemy musieli skupić się na swojej grze – kończy trener Ślepska.



Fot. W. Drażba

Biało-niebiescy już w komplecie przygotowują się do meczu z Avią Świdnik. Oficjalny debiut w Ślepsku będzie mógł zaliczyć Dmitrij Skorij (z nr. 8), a Łukasz Makowski walczy o miejce z Banjaminem Bellem

Piłka nożna >>

Cztery gole Włókniarza



A. Zgliczyński

Włókniarz Białystok (czerwone koszulki) pewnie sięgnął po trzy punkty w Dobrzyniewie

Przyzwyczailiśmy się do bogatych piłkarskich śród, kiedy rozgrywanych jest wiele zaległych spotkań. Tym razem odbył się tylko jeden mecz, w klasie okręgowej. Padło w nim za to aż 5 bramek.

Korona Dobrzyniewo od 3. minuty prowadziła z białostockim Włókniarzem 1:0. Goście długo pracowali na złamanie defensywy gospodarzy. Jak się już udało w 58. minucie, worek z bramkami się rozsypał. Białostoczanie wygrali pewnie i wysoko – 4:1. Awansowali na 8. miejsce w tabeli okręgówki.

– Ostatni mecz z Iskrą Narew nam nie wyszedł i chcieliśmy się zrehabilitować. Udało się i bardzo się z tego powodu cieszymy – mówi Artur Dakowicz, trener Włókniarza.

▲ **Zaległy mecz 8. kolejki: Korona Dobrzyniewo – Włókniarz Białystok 1:4 (1:0). Bramki:** 1:0 - Kitlas 3, 1:1 - Babul 58, 1:2 - Czerniawski 64-karny, 1:3 - Jabłonka 72, 1:4 - Chrzanowski 81.

1. Rudnia	10 26	27:8
2. Ruch	9 23	49:10
3. Krypnianka	9 18	28:23
4. Victoria	10 17	22:22
5. Wigry II	10 16	15:11
6. Gieret	9 16	13:12
7. Pomorzanka	10 15	19:24
8. Włókniarz	9 13	14:12
9. Biebrza	9 12	21:20
10. Sudovia	10 11	19:33
11. Orlęta	9 9	13:11
12. Korona	9 8	12:18
13. Iskra	9 7	16:34
14. Forty	9 6	12:24
15. Polonia	9 2	5:23

(milk)

Piłka nożna >> Biało-czerwoni dziś rano odlatują na Ukrainę. W ostatnim dniu zgrupowania w Polsce sporo się działo.

Pech Salamona, Błaszczykowski zwolnił, Milik w młodzieżówce

Bartosz Salamon doznał kontuzji stawu skokowego podczas środowego treningu reprezentacji Polski w Warszawie i nie zagra w meczach eliminacji mistrzostw świata z Ukrainą i Anglią. Z powodu lekkiego urazu zajęcia opuścił z kolei Jakub Błaszczykowski.

Według odpowiedzialnego za przygotowanie fizyczne kadrowiczów Leszka Dyi, pierwsza diagnoza nie jest optymistyczna dla Salamona.

– Mogło dojść do zerwania więzadła piszczelowo-skokowego w stawie skokowym, więc jest to kontuzja dość poważna. Myślę, że powrót do zdrowia i gry zajmie mu co najmniej kilka tygodni. Na pewno na tym zgrupowaniu nie będzie już do naszej dyspozycji – mówi Dyja.

Tomasz Rząsa, koordynator reprezentacji ds. kontaktów z mediami poinformował też, że zgrupowanie kadry opuścił Arkadiusz Milik. Napastnik Augsburga wróci do reprezentacji U-21, którą czekają mecze eliminacyjne ze Szwecją i Turcją.

W środę indywidualnie ćwiczył kapitan drużyny narodowej Jakub Błaszczykowski, ale jego występ w Charkowie nie jest zagrożony.

– Kuba po wtorkowym popołudniowym treningu zgłosił lekki uraz. To nic poważnego, nie ma powodu do niepokoju. Jednak postanowiliśmy dmuchać na zimne – poinformował Dyja.

W środę normalnie trenował za to Grzegorz Krychowiak, który dochodził do zdrowia po lekkim urazie kolana.

Dyja zaznaczył, że piłkarze są dobrze przygotowani fizycznie do czekających ich spotkań.

– Na tym etapie sezonu raczej nie wysyłają sygnałów o zmęczeniu. Jedynie może to dotyczyć zawodników Legii Warszawa, którzy rozegrali sporo spotkań w europejskich pucharach. Po Kubie Wawrzyniaku widać też, że nie doszedł jeszcze do pełnej dyspozycji fizycznej po niedawnej kontuzji, ale nie odbiega jakoś zdecydowanie od grupy



PAP

Bartosz Salamon (w środku) z uśmiechem przyjechał na zgrupowanie. Wyjedzie z grymasem bólu i rozczarowania.

i na treningach prezentuje się doskonale – dodał.

Spore wrażenie na trenerze przygotowania fizycznego zrobił wracający do kadry po czterech latach Mariusz Lewandowski.

– Liga ukraińska jest dynamiczna i ostra, a on świetnie się w niej odnajduje. Jest naprawdę mocny. Budową atletyczną przewyższa młodszych kolegów, którzy na treningach mają z nim sporo problemów. Szybkościowo też jest w dobrej dyspozycji. Do tego widać, że ma temperament, słychać go na zajęciach. Jeśli trener Fornalik zdecyduje się wpuścić go w piątek na boisko, na pewno pomoże drużynie – opisał Dyja. **(PAP, milk)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NASZE SKARBY PRZYRODY

Białowieski Park Narodowy

CZWARTEK, 10 października 2013

Partner dodatku: PGE Polska Grupa Energetyczna

Turystyka >> Białowieski Park Narodowy – rezerwat biosfery

Warto tu przyjechać o każdej porze roku



Fot. R. M. Kosiński

W polskiej części Puszczy Białowieskiej żyje około 500 żubrów. Jest to jedyna na świecie tej wielkości populacja żubrów nizinnych.

Co roku Białowieski Park Narodowy odwiedza ponad 100 tys. turystów. Wszyscy chcą zobaczyć żubra i naturalny las, którego człowiek jeszcze nie zdołał przekształcić.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Ten rok na pewno nie będzie gorszy jeśli chodzi o liczbę turystów. Od stycznia do sierpnia najczęściej odwiedzany obiekt Białowieskiego Parku Narodowego – Rezerwat Pokazowy Żubrów – zwiedziło 96 295 osób. Podobną frekwencję odnotowano w tym samym okresie w minionym roku.

– Aby zrobić wstępne, ale wiarygodne już podsumowanie tegorocznego sezonu turystycznego należy poczekać do października – mówi Anna Gierasimiuk z Białowieskiego Parku Narodowego. – W październiku, jeśli pogoda dopisze, ruch turystyczny może być jeszcze znaczny.

Do Puszczy Białowieskiej ciągną nie tylko turyści z całego kraju, ale i z zagranicy – nawet z bardzo odległych zakątków jak Australia, Japonia, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Peru, Meksyk czy Kanada. W minionym roku BPN odwiedzili miłośnicy przyrody aż z 87 krajów świata. Pytani, co przyciąga ich w te strony, odpowiadają, że chcą zobaczyć żubra i naturalny las, którego człowiek nie zdołał przekształcić.

Oprócz Rezerwatu Pokazowego Żubrów bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się także Muzeum Przyrodniczo-Leśne BNP w Białowieży – w minionym roku odwiedziło je 55,9 tys. osób. Natomiast do najcenniejszej przyrodniczo części parku, czyli do Rezerwatu Ścisłego dotarło prawie 15 tys. osób.

Na spotkanie z żubrem

W Puszczy Białowieskiej nie ma nic popularniejszego niż żubry. Żubr – największy ssak Europy – jest nie tylko symbolem parku, ale i wizytówką woj. podlaskiego. Żubry, które po I wojnie światowej przetrwały tylko w nielicznych ogrodach zoologicznych oraz zwierzyńcach w kilku krajach europejskich, dzięki staraniom naukowców i prowadzonej od 1929 roku przez Białowieski Park Narodowy restytucji tego gatunku, zostały ponownie przywrócone naturze. Od 1952 roku przemierzają puszczańskie ostępy. Obecnie w Puszczy Białowieskiej bytuje populacja zbliżona wielkością do ostatniej wolnej populacji żubrów z początku XX wieku.

– Jest to jedyna na świecie tej wielkości populacja żubrów nizinnych – mówi Anna Gierasimiuk. – W polskiej części Puszczy Białowieskiej stado wolnosciowe liczy około 500 osobników.

Dodaje, że odłowione i wywiezione z Puszczy Białowieskiej zwierzęta zasiliły wszystkie ośrodki hodowlane w kraju i większość hodowli światowych.

Kto nie miał szczęścia, by zobaczyć żubra na szlaku, może udać się do Rezerwatu Pokazowego Żubrów BPN. Prezentowana jest w nim grupa żubrów, złożona z dorosłego samca, kilku żubrzyc oraz ich potomstwa. W zagrodach, w warunkach zbliżonych do naturalnych, żyją również łosie, jelenie, sarny, dziki, wataha wilków, ryś oraz żubronie – krzyżówki (hybrydy) żubra z bydłem domowym. W rezerwacie prezentowana jest także grupa koników typu tarpan, złożona z ogiera, kilku klaczy i młodych. Rezerwat Pokazowy Żubrów położony jest przy szosie Hajnówka-Białowieża (około 3 km przed Białowieżą).

Do Białowieskiego Parku Narodowego warto przyjechać o każdej porze roku. Jesienią ma on jednak szczególny urok. Grądy – lasy liściaste, w których dominują dęby, lipy, graby przybierają różne odcienie żółci i czerwieni. Dlatego każdy kto zatrzymał się w Białowieży powinien koniecznie wybrać się do „sanktuarium" parku, czyli dawnego Rezerwatu Ścisłego. Po przekroczeniu drewnianej bramy symbolizującej „drzwi do lasu" zobaczymy mieniący się wszystkimi odcieniami jesieni grąd.

Ci, którzy preferują aktywny wypoczynek powinni odwiedzić północną część parku – Obręb Ochronny Hwoźna. Miłośnicy grzybobrania mogą znaleźć tutaj wyjątkowo dużo jadalnych gatunków grzybów. Muszą pamiętać tylko, by omijać obszary objęte ochroną ścisłą, na których zbiór runa jest niedozwolony.

Niezapomnianych wrażeń może dostarczyć wyprawa na tzw. Kosy Most. Jesienią podczas trwania okresu godowego jeleni można posłuchać rykowiska. Odgłosy wydawane przez samce jeleni można usłyszeć najczęściej przed świtem i po zmierzchu.. Park specjalnie wydłużył czas przebywania w ciągu doby w okolicach ostoi żubrów „Kosy Most".

Będą platformy widokowe i mini safari

W tym roku BPN rozpoczął modernizację Rezerwatu Pokazowego Żubrów. Przy zagrodach powstają platformy widokowe. Stworzona zostanie też zagroda mini safari – tutaj turyści będą mogli zobaczyć niektóre gatunki zwierząt bez barier w postaci ogrodzenia. Wybudowany zostanie duży pawilon edukacyjny z nowoczesną wystawą dotyczącą restytucji żubra, powstaną edukacyjne place zabaw dla dzieci.

W planach znajduje się także modernizacja Muzeum Przyrodniczo-Leśnego. Niektóre sceny na wystawie stałej mają otrzymać nowe aranżacje (z wykorzystaniem nowoczesnych możliwości technicznych). Dla turystów oczekujących na wejście na wystawę stworzona zostanie interaktywna strefa edukacyjna. Na niej, stosownie do wieku, każdy będzie mógł w ciekawy sposób poszerzyć swoją wiedzę o przyrodzie parku i całej Puszczy Białowieskiej. Aktualnie park rozstrzygnął postępowanie przetargowe na stworzenie koncepcji modernizacji muzeum.

Trwają również remonty małej infrastruktury turystycznej na szlakach. Odbudowana zostanie wieża widokowa na Kosym Moście. Ponadto planuje się otwarcie, wspólnie z Gminą Białowieża, trasy narciarskiej. Zmodernizowany zostanie Punkt Informacji Turystycznej Parku, powstanie mobilna aplikacja na smartfony z wersją questingów, promującą ofertę turystyczną Parku i całego Regionu Puszczy Białowieskiej.

Na szlaku >> Możesz podglądać żubry

Wokół uroczyska Głuszec

Szlak o długości 5,5 km, oznakowany na czerwono, rozpoczyna się i kończy we wsi Stare Masiewo, przy przystanku autobusowym. Prowadzi wokół uroczyska Głuszec – dawnej ostoi głuszców

Ciekawostki na szlaku:

- Polana Masiewska ze wsią Stare Masiewo i charakterystyczną dla tej części Podlasia drewnianą zabudową szeregową;
- ostoja żubrów „Czoło" i cmentarz ewangelicki – ślad po XIX-wiecznym osadnictwie niemieckim; prowadzi do nich odchodząca od szlaku w okolicy wsi Stare Masiewo ścieżka oznakowana kolorem czarnym (długość 2 km);
- miejsce po dawnej potażarni,
- uroczysko Głuszec z borami bagiennymi;
- ekspozycja leśnej kolejki wąskotorowej.

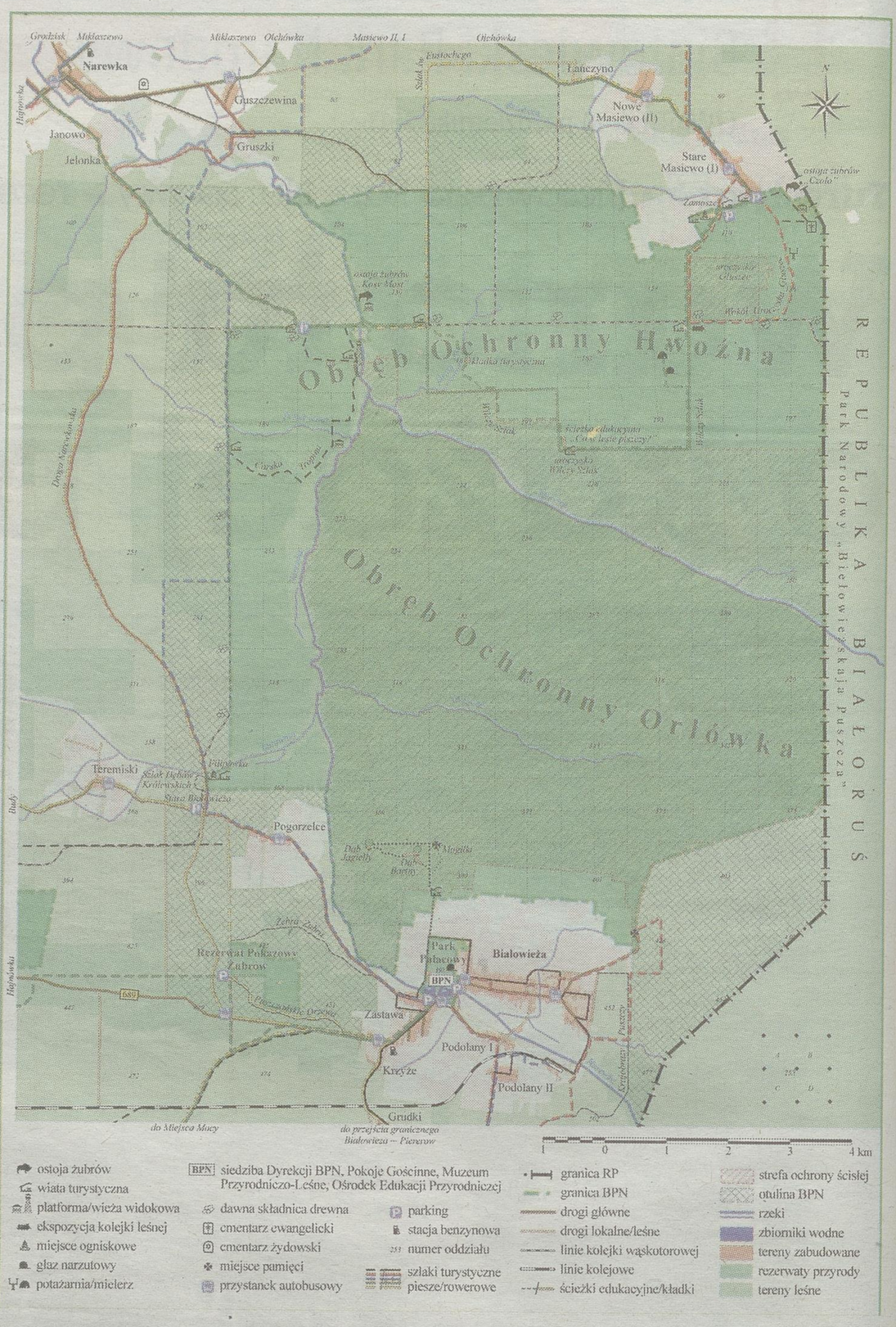
Ostoje żubrów

W celu bezpiecznej obserwacji żubrów i innych dzikich zwierząt przez turystów na terenie Obrębu Ochronnego Hwoźna urządzono dwie ostoje – „Czoło" i „Kosy Most". W każdej z nich znajduje się platforma obserwacyjna, usytuowana na skraju lasu, oraz magazyno-paśnik w kształcie tradycyjnego brogu, w którym przechowuje się siano. Jest ono pozyskiwane ze składnic leśnych i łąk ostoi. Karma ta przyciąga w zimie żubry i inne zwierzęta, umożliwiając ich obserwację. Na platformach umieszczone są tablice z informacjami o żubrze.



Fot. Archiwum BPN

Leśna kolejka wąskotorowa



Na szlaku >> Widoki na ptaki i zwierzęta

Carska Tropina

Ten szlak o długości 4 km, oznakowany na czarno, rozpoczyna się przy dawnej składnicy drewna, 1 km przed mostem na rzece Narewka (przed tzw. Kosym Mostem). Prowadzi wzdłuż doliny rzeki Narewka starą drogą usypaną za czasów carskich – stąd nazwa szlaku. Wiedzie przez jeden z ciekawszych zakątków Obrębu Ochronnego Hwoźna.

Ciekawostki na szlaku:

- widok na dolinę rzeki Narewka – doskonałe miejsce do obserwacji ptaków (np. orlika krzykliwego, bociana czarnego, żurawia) oraz ssaków (np. sarny, jelenia, dzika, bobra); dobrze zachowane zbiorowiska leśne, zbliżone charakterem do naturalnych, głównie grądy i olsy, z licznymi starymi drzewami (dęby, lipy, jesiony);
- punkt widokowy, nawiązujący architekturą do tradycyjnych brogów, z którego roztacza się widok na nadrzeczne łąki i obszar ochrony ścisłej BPN.



Fot. Archiwum BPN

Punkt widokowy nad Narewką

Na szlaku >> Zobacz co w lesie piszczy

Wilczy szlak

Ma długość 11,5 km, oznakowany jest na zielono. Rozpoczyna się na skraju osady Zamosze – 1 km od wsi Masiewo Stare (Masiewo I), do którego dojść można szlakiem czerwonym. Nazwa osady Zamosze pochodzi od wsi, która istniała tu przed II wojną światową. Szlak biegnie przez znaczną część Obrębu Ochronnego Hwoźna, aż za Kosy Most. Wędrując nim można zobaczyć najciekawsze zakątki tej części Parku.

Ciekawostki na szlaku:

- Polana Masiewska z charakterystyczną dla tych terenów drewnianą zabudową szeregową;
- uroczysko Głuszec z borami bagiennymi;
- ekspozycja leśnej kolejki wąskotorowej, złożona z zadaszonych wagoników wyposażonych w ławy; nieopodal stylizowany dworzec kolejki wąskotorowej;
- głaz narzutowy – pomnik przyrody;
- miejsce po dawnej potażarni;
- uroczysko Wilczy Szlak z dobrze zachowanymi grądami i olsami;
- ścieżka edukacyjna „Co w lesie piszczy?" – biegnąca po drewnianej kładce przez ols i fragment łęgu; kładka turystyczna przez ols;
- zimowa ostoja żubrów „Kosy Most" – miejsce, z którego można obserwować żubry; prowadzi do niej ścieżka o dł. 200 m, znajdująca się tuż przy moście na rzece Narewka, tzw. Kosym Moście; potężny stary dąb;
- łąki nadrzeczne nad rzeką Narewka.

Szlak ten można pokonać także na rowerze.



Fot. A. Gierasimiuk

Ostoja żubrów – miejsce, z którego można obserwować te zwierzęta

Warto zobaczyć >> Ostatni na niżu Europy las naturalny o charakterze pierwotnym

Takich miejsc w Europie już nie ma

Białowieski Park Narodowy należy do najstarszych w Polsce. Zajmuje powierzchnię 10 517 hektarów.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Za początki istnienia Białowieskiego Parku Narodowego przyjmuje się rok 1921. Wówczas na części obecnego obszaru parku utworzono leśnictwo „Rezerwat". W roku 1932 zostało ono przekształcone w „Park Narodowy w Białowieży", a od 1947 roku funkcjonuje pod nazwą Białowieski Park Narodowy.

BPN zajmuje 1/6 polskiej części Puszczy Białowieskiej. Jest to miejsce wyjątkowe z wielu powodów. Po pierwsze, obejmuje on i chroni las naturalny o charakterze pierwotnym – ostatni na niżu Europy. Z powodu walorów przyrodniczych został wpisany przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości oraz na listę rezerwatów biosfery. BPN został także wyróżniony Dyplomem Europy.

Tutaj człowiek nie ingeruje

Obszar objęty ścisłą ochroną (znany pod historyczną nazwą Rezerwat Ścisły), położony jest w widłach rzek: Narewki i Hwoźnej. Porośnięty jest lasem naturalnym – czyli takim, który nie został posadzony przez człowieka i rośnie bez jego ingerencji. Tworzy go wiele gatunków drzew w różnym wieku. Można tu zaobserwować cały cykl życiowy drzewa: od siewki po drzewa obumarłe. Tych drugich jest w Rezerwacie Ścisłym bardzo dużo – stojące suche pnie, złomy, wykroty to częsty widok.

– Dzięki temu turyści mogą zobaczyć najrzadsze gatunki grzybów, takich jak pniarek różowy, czy soplówka gałęzista – podkreśla Anna Gierasimiuk. – Występują tutaj także rzadkie zwierzęta, np. chrząszcze: bogatek wspaniały i rozmiazg kolweński oraz prawdziwe ornitologiczne perełki jak dzięcioł trójpalczasty i dzięcioł białogrzbiety.

Opowiada ona, że wiele żyjących na tym obszarze gatunków to relikty lasów pierwotnych, które musiały ustąpić ze swoich naturalnych stanowisk wskutek znacznego przekształcenia przez człowieka większości obszarów leśnych Europy. Tutaj wciąż mają schronienie.

W Białowieskim Parku Narodowym występuje m.in. ok. 800 gatunków roślin naczyniowych, ponad 3 tys. gatunków roślin zarodnikowych i grzybów, prawie 200 gatunków mchów i 250 gatunków porostów. Stwierdzono ponad 8 tys. gatunków bezkręgowców, ponad 120 gatunków ptaków lęgowych oraz 59 gatunków ssaków.

Pieszo, rowerem, bryczką

Mimo najwyższej formy ochrony w tzw. Rezerwacie Ścisłym dostępna jest dla turystów trasa „Do Dębu Jagiełły". Ma ona długości 4 km i jest nieoznakowana w terenie. Można się po niej poruszać wyłącznie z licencjonowanym przez BPN przewodnikiem w grupach do 20 osób. Zwiedzanie tego obszaru rowerem lub bryczką wymaga uzyskania zezwolenia dyrektora parku. Przejazdy bryczkami organizują biura turystyczne w Białowieży i okolicy.

W szeroki sposób udostępniona jest dla zwiedzających północna część parku – Obręb Ochronny Hwoźna. Powstało tu ponad 25 km szlaków pieszych i 14 km szlaków rowerowych, po których można poruszać się nieodpłatnie bez przewodnika. Jedynie grupy zorganizowane liczące powyżej 10 osób muszą mieć licencjonowanego przez BPN przewodnika. Po niektórych odcinkach szlaków biegnących po leśnych drogach można poruszać się konno (bryczkami lub saniami oraz wierzchem). Za każdym razem planowany wjazd trzeba zgłaszać Nadleśniczemu Obrębu Ochronnego Hwoźna.

Liczne miejsca odpoczynku, platformy widokowe, tablice edukacyjne, kładki biegnące po grząskim terenie (aktualnie wszystkie modernizowane) ułatwiają kontakt z piękną i bogatą przyrodą Obrębu Ochronnego Hwoźna. Dziś ta część parku przyciąga coraz więcej zwolenników turystyki aktywnej. Turyści odwiedzający Białowieski Park Narodowy nie powinni mieć problemu ze znalezieniem kwater. Sam park ma dobrą bazę noclegową – Pokoje Gościnne BPN. Znajdują się one w Białowieży, w centrum zabytkowego Parku Pałacowego. W sumie w 44 pokojach może zamieszkać 107 osób.

Białowieża, Narewka, Hajnówka i mniejsze miejscowości rozrzucone wokół Puszczy Białowieskiej mają bardzo różnorodną ofertę noclegową, można powiedzieć – na każdą kieszeń. Znajdziemy tu ekskluzywne hotele, przytulne pensjonaty i swojskie kwatery agroturystyczne. ▲



Fot. R. i M. Kosińscy

Las naturalny o charakterze pierwotnym, czyli taki, który nie został posadzony przez człowieka i rośnie bez jego ingerencji

Ważne

Przydatne adresy (kwatery)

▲ Informacja Turystyczna tel. 85 681 29 01 e-mail: infobpn@bpn.com.pl; www.bpn.com.pl

▲ Pokoje Gościnne BPN Białowieski Park Narodowy Park Pałacowy 11, 17-230 Białowieża tel. 85 682 97 29 e-mail: hotel@bpn.com.pl www.noclegi.bpn.com.pl

▲ Powiat hajnowski: http://www.powiat.hajnowka.pl/ctrpb/

▲ Białowieskie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Żubr": www.agrobialowieza.pl

▲ Białowieża – rezerwacja i sprzedaż on-line, baza nclegowa, wycieczki: www.bialowieza.net.pl

▲ Urząd Gminy Białowieża: www. bialowieza.gmina.pl (zakładka baza turystyczna

Informacje praktyczne

Bilety wstępu do obiektów BPN można nabyć w obiektach parku: kasie Muzeum Przyrodniczo-Leśnego, kasie Rezerwatu Pokazowego Żubrów.

Opłaty

▲ wstęp do Rezerwatu Pokazowego Żubrów – 8 zł, ulgowa – 4 zł; rezerwat czynny jest codziennie, w sezonie (od połowy kwietnia do połowy października) w godzinach 9.00-17.00, poza sezonem, oprócz poniedziałków, w godzinach 8.00-16.00.

▲ wstęp do Muzeum Przyrodniczo-Leśnego – 12 zł, ulgowy – 8 zł

▲ wstęp do Rezerwatu Ścisłego – 6 zł, ulgowy 3 zł

▲ opłata za licencję na wędkowanie z brzegu stawów i na rzece Narewka w Parku Pałacowym:
1 dzień –10 zł
3 dni – 20 zł
7 dni – 30 zł

Jak zachować się podczas spotkania z żubrem

▲ gdy porûszasz się pieszo – nie próbuj podążać za żubrem, stań w miejscu, w którym będziesz mniej widoczny, nie wykonuj gwałtownych ruchów; nie należy podchodzić do żubra na odległość mniejszą niż 50 m, a w żadnym wypadku nie należy podchodzić do żubra, gdy jesteśmy z psem;

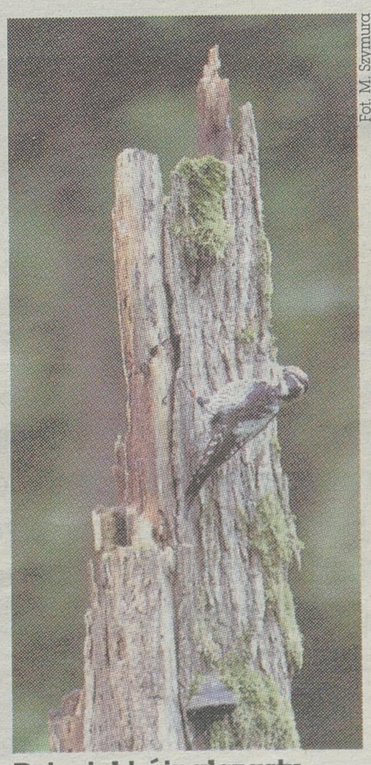
▲ widząc oznaki zniecierpliwienia żubra (nerwowe kręcenie ogonem, grzebanie racicami w ziemi, tarzanie się) jak najszybciej, zachowując spokój, oddal się z miejsca spotkania;

▲ gdy poruszasz się rowerem – zatrzymaj się, najlepiej stań obok dużego drzewa, by być mniej widocznym.



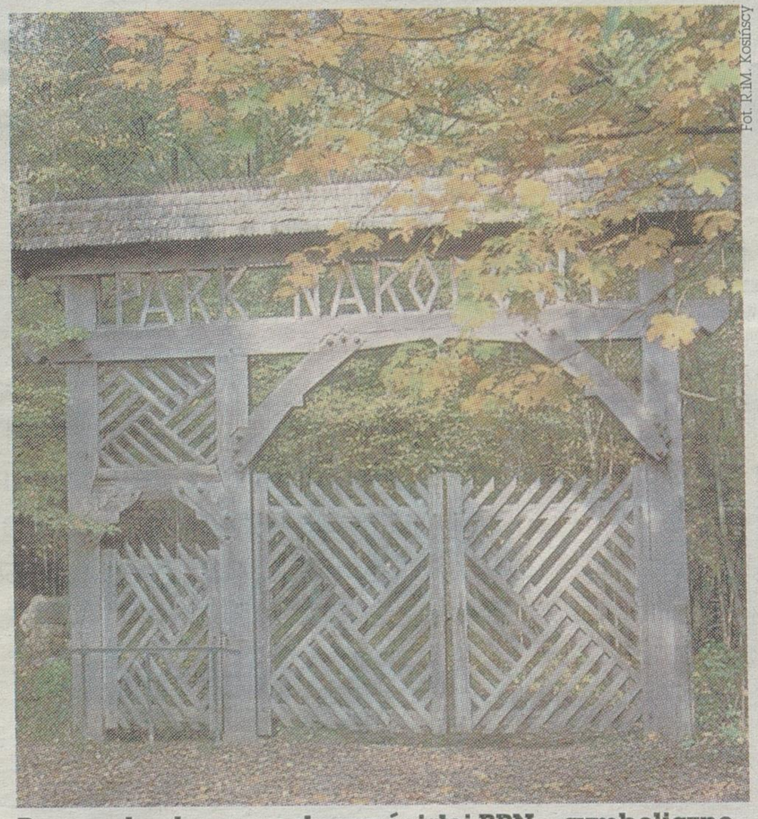
Fot. R. i M. Kosińscy

W Rezerwacie Ścisłym jest dużo martwego drewna i dzięki temu rosną tu najrzadsze gatunki grzybów



Fot. M. Szymura

Dzięcioł trójpalczasty – rzadki gatunek ptaka, który żeruje głównie na martwych świerkach



Fot. R.M. Kosińscy

Brama do obszaru ochrony ścisłej BPN – symboliczne „drzwi do lasu"



Jezioro, Wawrzkowizna

Robimy prąd, góry, jeziora i lasy

Jesteśmy największą firmą energetyczną w Polsce, dostarczamy prąd do ponad 5 milionów Odbiorców.
Jako lider na rynku stale poszerzamy swoje horyzonty, patrzymy w przyszłość, kształtujemy ją.
Przyczyniamy się też do wzbogacenia krajobrazu, stworzone przez nas
Jezioro Wawrzkowizna jest dziś atrakcyjnym ośrodkiem rekreacyjno-sportowym.
Robiąc prąd, nie zapominamy o naturze.

www.robimyprad.pl

PGE
Polska Grupa Energetyczna

R11396513W01a